SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III | Wrocław, piątek 12 listopada 1948 | Nr 312 (722)

W NAJWYŻSZYM SĄDZIE WOJSKOWYM ODBYWA SIĘ PROCES PRZECIW PRZYWÓDCOM WRN. OSKARŻENI: W II RZĘDZIE — DZIĘGIELEWSKI I SZTURM DE SZTREM, W III RZĘDZIE — COHN I KRAWCZYK, W OSTATNIM — PUŻAK.

10 milionów robotników
PORZUCIŁO PRACĘ
Strajk powszechny w Bizonii
Zamarło życie gospodarcze w Niemczech zachodnich

FRANKFURT (API) Dziś o północy rozpoczął się w Bizonii 24-godzinny strajk 10 milionów robotników niemieckich, protestujących przeciwko wysokim kosztom utrzymania. Ostateczne przygotowania zostały już zakończone. Rada Związków Zaw. w Bizonii wezwała wczoraj robotników, by wzięli masowy udział w strajku.

Decyzję przystąpienia do strajku powzięto po odrzuceniu przez niemiecką radę gospodarczą w Bizonii wniosku socjal-demokratów, domagającego się votum nieufności dla niemieckiej administracji gospodarczej. Spod strajku będą wyłączone jedynie instytucje użyteczności publicznej w ramach służby dla wojsk okupacyjnych. poczta i koleje. Poza tym staną wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady, zostaną zamknięte sklepy. staną tramwaje i autobusy.

Korespondenci podkreślają, że **strajk jest protestem przeciwko reformie walutowej, która dopro wadziła do całkowitego zubożenia robotnika niemieckiego.** Reforma okazała się korzystna jedynie dla wielkich kapitalistów niemieckich, którzy otrzymali poważne kredyty na zlecenie władz okupacyjnych.

Dzisiejszy strajk będzie największym tego rodzaju w Niemczech zach. Weźmie w nim udział 1/6 całej ludności niemieckiej zamieszkałej w Bizonii.

Korespondenci prasowi są zdania, że w czasie strajku dojdzie do szeregu demonstracji mimo, że rada związkowa zakazała urządzenia jakichkolwiek pochodów czy zebrań.

Zarząd związków zawodowych w strefie radzieckiej, wystosował do związków zawodowych w Niemczech zachodnich depeszę z wyrazami solidarności.

Obniżka
czynszów za lokale *na Ziemiach Odzyskanych*

WARSZAWA. W kołach rządowych rozpatrywane są projekty dalszych ulg w odniesieniu do czynszu za lokale rzemieślnicze, handlowe i użytkowe na Ziemiach Odzyskanych.

Sprawy te zostaną uregulowane w ciągu tygodnia.

Polska Żegluga na Odrze
przekroczyła
roczny plan

SZCZECIN (API). Plan przewozów dla Polskiej Żeglugi na Odrze przewidywał na rok bieżący przewiezienie 330.000 ton. Przed kilku dniami w Koźlu załadowano ostatnie tony z tej cyfry.

Szczególne zasługi położyła załoga holownika „Rejtan" uważanego za „okręt flagowy" Polskiej Żeglugi na Odrze. Załoga tego statku pracuje na nim bez przerwy od 1945 roku.

Przed kongresem ziednoczeniowym

Wzmożona praca
w fabrykach całego kraju

WARSZAWA. Dalsze zakłady pracy w całej Polsce deklarują w odpowiedzi na apel górników przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego. M. in. plan wykonają: robotnicy zakładów przemysłowych i innych Pomorza, województw: lubelskiego, krakowskiego, szczecińskiego.

Załoga Państwowych Zakładów Artykułów Technicznych w Tomaszowie Maz. postanowiła plan wykonać do dnia 5 grudnia br. a ponad plan wyprodukować 10 tys. m tkanin technicznych.

Największa w Polsce fabryka wyrobów gumowych „Gentleman" w Łodzi wykonała już roczny plan produkcji.

DZIECI z KAPINIA

Energię i zapał ludzki można różnie zużytkowywać. Mądrze lub głupio, pożytecznie lub szkodliwie, zamieniając je na akcję, przynoszącą korzyści lub też na coś, co nikomu pożytku nie przyniesie. Dzienniki zagraniczne piszą co pewien czas o ludziach, najczęściej bogatych i znudzonych, którzy swą energię i pieniądze poświęcają na kolekcjonowanie pudełek od zapałek lub opasek od cygar.

Można jednak skierowywać zainteresowania ludzkie inaczej. Oto np. młodzież szkolna w Kapiniu, w pow. łowickim, postanowiła zająć się obsadzaniem dróg drzewami. Uczniowie szkołej powszechnej w tej miejscowości wzięli się do pracy, która nie wchodziła w zakres ich obowiązków i wynikiem tej pracy jest 2360 zasadzonych drzew.

Niewątpliwie ktoś rzucił hasło, ktoś uzasadnił potrzebę tej akcji, ktoś postarał się wykrzesać dostateczną ilość zapału. Praca młodzieży szkolnej na pewno nie była łatwa, wymagała wyrzeczenia się wielu godzin odpoczynku czy zabawy, ale dała wielkie, jak na dziesięcie możliwości, wyniki.

Zadrzewianie dróg, skwerów czy boisk szkolnych odbywało się w ramach zorganizowanego w woj łódzkim współzawodnictwa szkół. Wynikiem współzawodnictwa było obsadzenie drzewami 270 km dróg.

Akcji tej nie należy rozpatrywać jedynie pod kątem utylitaryzmu, a więc zwiększania ilości drzewostanu w Polsce. Dziecko, które własnoręcznie zasadzi drzewko, na pewno nie będzie nigdy bezmyślnie i barbarzyńsko niszczyć innych drzew. Będzie raczej chronić je i pielęgnować.

Zamiast chęci niszczenia, zostanie obudzone w człowieku zamiłowanie do tworzenia, budowania, do zużytkowywania energii na działalność pozytywną, przynoszącą korzyści ogółowi.

Zdawało by się, że taki fakt, jak zasadzenie pewnej ilości drzew przez uczniów jakiejś wiejskiej szkółki jest sprawą drobną, nie wartą zastanawiania się, jednak ma ono swoją wymowę, swoją wartość społeczną. Im więcej dzieci — już od najmłodszych lat — przyzwyczaimy i zapalimy do pracy, która im osobiście nie przyniesie nawet żadnej korzyści, natomiast będzie miała na względzie dobro ogółu, tym więcej mieć będziemy w przyszłości uspołecznionych obywateli.

A takich właśnie obywateli potrzebuje w jak największej ilości Polska dnia dzisiejszego i takich chce mieć wszystkich Polska jutrzejsza.

Mgła unieruchomiła »Powietrzny most«

BERLIN (PAP.). — Na skutek gęstej mgły panującej nad Renem i w Wiesbadenie, komunikacja lotnicza między strefą amerykańską a Berlinem wzdłuż t.zw. „mostu powietrznego" została całkowicie wstrzymana.

6-ty dzień procesu WRN

Sanacyjny rząd londyński
storpedował próby porozumienia z ZSRR

WARSZAWA (PAP.). — Na wstępie 6-go dnia rozprawy przeciwko członkom WRN, przewodniczący odczytał na wniosek prokuratora protokoły rewizji, dokonanych u siostry osk. Dzięgielewskiego, u oskarżonych Misiorowskiego i Pużaka. Z protokołu wynika, iż w mieszkaniu Dzięgielewskiej znaleziono 6.120 dolarów oraz 880 dolarów zniszczonych, w mieszkaniu Misiorowskiego znaleziono 54.175 dolarów oraz 202.727 złotych, zaś u Pużaka 1.220 dolarów i 85 tys. zł.

Z kolei sąd udzielił głosu biegłemu dyr. Chmielewskiemu.

Biegły oświadczył na wstępie, że krajowy ośrodek WRN, na którego czele stoją oskarżeni, powstał na bazie reakcyjnego podziemia z czasów okupacji, posiadającego ośrodki dyspozycyjne za granicą.

Rząd londyński, w którym zasiadali również WRN-owcy — ciągnie dalej biegły — miał przede wszystkim na celu przygotowanie sił do walki z demokratycznym ruchem wyzwoleńczym kraju i ze Związkiem Radzieckim. Pozostające pod rozkazami delegatury rządu WRN-owskie podziemie z Zarembą na czele współpracowało z sanacją i endecją w realizowaniu podstawowych wytycznych centrum dyspozycyjnego w Londynie, które storpedowało wszelkie próby Sikorskiego w kierunku porozumienia i współpracy z ZSRR.

„WRN stanął do usług wywiadów obcych — mówi dalej biegły, które posługują się nim dla prowadzenia pracy dywersyjno - wywiadowczej wśród obu partii klasy robotniczej w kraju.

TRASA W-Z WZBUDZA CORAZ WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE. ONEGDAJ ARTERIĘ W-Z ZWIEDZILI DELEGACI MIĘDZYNARODOWEJ DELEGACJI FEDERACJI TECHNICZNEJ Z PREZESEM TEJ ORGANIZACJI P. ANTOINE NA CZELE, W TOWARZYSTWIE MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU HILAREGO MINCA. GOŚCIE ZAPOZNALI SIĘ Z PRZEBIEGIEM PRAC PRZY BUDOWIE GIGANTYCZNEJ ARTERII, INTERESUJĄC SIĘ ŻYWO PROBLEMAMI TECHNICZNYMI I SZCZEGÓŁAMI KONSTRUKCYJNYMI TUNELU I MOSTU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO.

Na stronę armii ludowej

przechodzą dywizje Czang-Kai-Szeka
Pośpieszna fortyfikacja Szanghaju

PARYŻ (PAP.). — Ageneja France Presse donosi z Szanghaju, że wprowadzono tam stan wyjątkowy. Natychmiast po tej decyzji żołnierze przystąpili do budowy umocnień na peryferiach miasta.

Stan wyjątkowy przewiduje wprowadzenie surowej cenzury pocztowej, zakaz zbiórek oraz prawo konfiskaty przez władze wojskowe środków żywnościowych i innych.

Konsulat brytyjski opracowuje szczegółowe plany ewakuacji 2 tys. obywateli brytyjskich, mieszkających w Szanghaju.

Ostatnie wiadomości z frontu stwierdzają — że dwie dywizje Czang - Kai - Szeka przeszły w pełnym uzbrojeniu na stronę armii ludowej.

Armia ludowa otoczyła całkowicie Suczeu, węzłowy punkt linii obronnych Czang - Kai - Szeka w Chinach centralnych.

4-te przęsło gotowe

WARSZAWA. W Warszawie zakończono montaż 4-go przęsła na Moście Średnicowym. Do wykonania pozostało jeszcze tylko jedno przęsło.

Jednocześnie na terenie budowy Mostu Średnicowego odbyła się uroczystość zakończenia pierwszego etapu wyścigu pracy, podczas której wydano zasłużonym robotnikom odznaczenia.

Samobójcza umowa

Japonia opanowuje
rynki strefy szterlingowej

LONDYN. (PAP). W brytyjskim przemyśle włókienniczym panuje konsternacja z powodu zawartej przez rząd brytyjski umowy handlowej z Japonią, sprzecznej z interesami Wielkiej Brytanii. Japonia na mocy tej umowy ma eksportować na rynki strefy szterlingowej wyroby tekstylne wartości 16 milionów funtów szterlingów, mimo że strefa szterlingowa jest sama producentem tego artykułu.

Układ ten grozi wzrostem bezrobocia w Anglii. W kołach związkowych nie ukrywają faktu, że umowa handlowa anglo - japońska została zawarta pod dyktandem Ameryki, której zależy na stworzeniu w Japonii rynków zbytu dla swojej bawełny.

Hoffman ma zamiar jechać do Chin
Czy zdąży?

WASZYNGTON. Administrator planu Marshalla — Paul Hoffman, planuje podróż samolotem do Chin dla zbadania na miejscu tamtejszej sytuacji. Koła zbliżone do Hoffmana podkreślają, że zamierza on odlecieć do Chin już na początku grudnia, „jeżeli do tego czasu sytuacja nie stanie się zbyt niebezpieczna".

nasze echa

Nowa dewaluacja franka

Dnia 17. ubiegłego miesiąca rząd francuski opublikował w „Journal officiel" dekret o nowej, 23-procentowej zniżce kursu franka w stosunku do wartości dolara i funta szt.

Druga z kolei w tym roku dewaluacja franka — to woda na młyn anglosaskich monopoli, które opanowały niemal całkowicie import francuski. Za tę samą ilość dostarczanych Francji towarów — węgla, przetworów naftowych i tłuszczów— będą otrzymywać o 23 procent więcej pieniędzy. Nic dziwnego, że organ londyńskiej City „Times" z uznaniem wyraża się o francuskiej „reformie walutowej".

Inaczej ocenia ten fakt francuska opinia publiczna. W jej oczach dewaluacja jest z jednej strony objawem kompletnego uzależnienia ekonomiki i finansów Francji od bloku anglosaskiego, z drugiej zaś realną groźbą pogorszenia się i bez tego złej sytuacji ekonomicznej kraju. Nawet prawicowo - socjalistyczny „Populaire" nie może ukryć swego przygnębienia:

— Zapewniają nas - pisze organ Bluma — że takie uregulowanie kursu franka ożywi nasz eksport. Ale nie trzeba zapominać, że ten sam argument przytaczano przy każdej dewaluacji. W istocie jednak walutowe manipulacje w rodzaju ostatniej reformy nie decydują o niczym; są tylko symptomem dalszego spadku naszej waluty i wzrostu cen".

„Populaire" ma w tym wypadku słuszność: skutkiem dekretu z dnia 17 października będzie dalszy spadek siły nabywczej pieniądza, wzrost cen i obniżenie stopy życiowej ludności.

Mało tego. Agencja „France Presse" publikuje oświadczenie Ministerstwa Finansów, że nowy kurs franka nie na'eży uważać za ostateczny: „jego zadaniem jest tylko ułatwić rządowi ustalenie ostatecznie ustabilizowanego kursu". Oznacza to, że dewaluacja z dnia 17.10 br. jak nie była pierwszą, tak nie będzie ostatnią...

Nic dziwnego, że jednocześnie minister Spraw Wewnętrznych Jules Moch pośpiesznie organizuje nowe oddziały żandarmerii jako gwarancje przeciw wzburzeniu mas.

Mordy skryte i jawne w Hiszpanii

wzbudzają oburzenie na całym świecie

Przez Polskę płynie fala protestów przeciwko zbrodniom rządu gen. Franco, dokonywanym na obywatelach hiszpańskich. Ale nie tylko przez Polskę. Na całym świecie odzywają się liczne głosy sprzeciwu przeciwko bezprzykładnemu terroro wi, jaki szaleje w Hiszpanii.

W ciągu ostatniego roku rozstrzelano w tym kraju 79 demokratów, a 517 zamordowano w akcjach terro rystycznych lub podczas „ucieczki". Skazano na śmierć ponadto 14 osób, a 13 zagrożonych jest wyrokiem śmierci.

Prokuratorzy w sądach hiszpańskich coraz częściej wołają o karę śmierci. Terror wzmaga się z dnia na dzień.

W więzieniu w Wocanie rozpoczął się proces Josego Satue i 7 towarzyszy oskarżonych o zamiar organizowania związków zawodowych. Przez 16 miesięcy przed procesem poddawano ich wszystkich torturom.

Prokurator żąda kary śmierci.

W Galicji aresztowano latem 50 komunistów i przeciwników reżimu Franco. Są wśród nich Jose Gomez Gayso i Antonio Sesone. Pierwszy jest sekretarzem partii, drugi dowódcą partyzanckiego oddziału. Życiu obu zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Oczekują w strasznych warunkach na wykonanie kary śmierci wtrąceni do więzień i osądzeni już w Barcelonie: Cosmes Gonzales Fernandez, Walson Bettle, Carlos Martines; w Albasete: Sebastian Moys, Jose Criado, Jose Manuel Mateos, Jose Maria Lozano, Evaristo Rubio; w Bilbao: Enrige Garcia Trigueros, Hilario Arizaga, Florencio Ocejo.

Dalszym 13-tu demokratom w Barcelonie również grozi kara śmierci. Oto ich nazwiska: Angel Correro, Pedro Vaverdo, Josgu Puiq-Pidemunt, Fernando Rius, Carlos Saneho, Manuel Rivacoba, Angeles Gutriarrez, Pascual Tobias, Esteban Arias, Santos Gomez, Carlos Valls, Salvador Carsi, Jose Martinez.

W tajemnicy przed światem zamordowano już 8 skazanych na śmierć patriotów w Oceanie. Oto ich nazwiska: Eugenio Parre Rubio, Manuel Villaloboś Villamuelas, Rogelio Garcia, Pedro Martinez Magro, B. Calero Vasquez, Daniel Gomez, Luciano Arroyo Coblangue, Felix Gomez Casares. Zamordowano ich niewinnie, po fałszywym oskarżeniu, że wysadzili w powietrze prochownię w Alcas de Haneres.

Protesty przeciwko terrorowi reżimu Franco płynące do ONZ ze wszystkich zakątków ziemi, spowodowały, że Rada Bezpieczeństwa zaleciła odwołanie posłów i ambasadorów z Madrytu.

Na obecnej sesji ONZ nasza delegacja z ministrem Modzelewskim na czele, domaga się potępienia systemu rządów gen. Franco. Właśnie teraz włączają się nasze protesty do ogólnej fali oburzenia na całym świecie. Ułatwia to imperialistom amerykańskim wciąganie Hiszpanii do rodziny krajów cywilizowanych i hamuje rzecz zbrodnicze akty terroru siepaczy spod znaku Franco.

OR.

PRZEGLĄD prasy

Zandarmeria imperializmu

„Rzeczpospolita", komentując warszawski proces Pużaka i jego towarzyszy i charakteryzując oblicze polityczne WRN-u, pisze m. in.:

„Warto zapytać: jaka była, jaka jest w praktyce różnica między „socjalistyczną" robotą piłsudczyka Pużaka czy piłsudczyka Zaremby — a identyczną w swoim „socjalizmie" robotą nie piłsudczyka (jak nas zapewnia) Cohna? Albo inaczej: na czym polega dziś różnica między Pużakiem, Zarembą i Ciołkoszem z jednej — a Blumem, Mochem, Bevinem czy Spaakiem z drugiej strony? Tylko na tym, że pierwsi służą burżuazji i imperializmowi z podziemia, bo tylko w podziemiu mogą w nowej Polsce „pracować" agenci międzynarodowej finansjery i podżegacze wojenni — drudzy natomiast bronią kapitalizmu z fotelu ministerialnych, na których siedzą jeszcze z łaski nowojorskich bankierów.

Te same dolary, za które pił wódkę WRN-owski „strażnik skarbu" Dzięgielewski i za które zagraniczni szpiedzy dostarczają podziemiu kul do mordowania działaczy robotniczych budujących w Polsce socjalizm — te same dolary obracają się w karabiny, z których towarzysz Pużaka i Cohna, „socjalista" Moch każe strzelać do francuskich górników broniących swej ojczyzny przed losem amerykańskiej kolonii.

Bo o to właśnie chodzi, że jedni i drudzy, różnymi — zależnie od warunków i możliwości — metodami, pracują dla tego samego pana i w tym samym celu, którym jest obrócenie Europy w kolonię gospodarczą i bazę wojskową amerykańskiego imperializmu. Metody są różne techniczne. Są identyczne — moralnie. Nikczemność ich jest miarą zwyrodnienia i upodlenia, do jakiego doszła wraz z całym imperializmem jego „socjalistyczna" straż ochronna w Europie i w Polsce.

2,5 miliona podkładów

dostarczyły Lasy Państwowe

Odbudowaliśmy 3.240 km torów

WARSZAWA (API). Koleje zużywają rocznie wielkie ilości podkładów kolejowych. Na jeden kilometr toru kolejowego potrzeba ok. 1.500 sztuk podkładów. Zapotrzebowanie ich przewyższa możliwości produkcyjne naszych lasów. Mimo to Lasy Państwowe dostarczają zaplanowane ilości podkładów.

W roku gospodarczym 1947/48 Lasy Państwowe miały dostarczyć dla kolei 260.000 m sześc. podkładów, czyli ok. 2.860.000 sztuk. Ilość ta jeszcze nie jest wykonana, jednak do końca obecnego roku kalendarzowego całą zaplanowaną ilość podkładów zostanie dostarczona.

Dwuletnia dostawa pozwoliła dotychczas na odbudowanie ok. 3.240 km torów kolejowych.

Hitlerowcy kierują

gospodarką Bizonii

FRANKFURT. Władze policyjne przeprowadziły rewizję dokumentów wszystkich pracowników w urzędach gospodarczych Frankfurtu. Rewizja ta dała nieoczekiwany nawet dla władz bezpieczeństwa w Bizonii wynik, okazało się bowiem, że około 8.600 zatrudnionych może się wykazać niechlubną przynależnością do NSDAP, 76 osób należało do SS, a 1600 zatrudnionych służyło w wojsku hitlerowskim w randze wyższej niż majora.

Robotnicy opiekują się

chłopskimi ośrodkami maszynowymi

W ubiegłą niedzielę 12 brygad robotniczych z fabryk wałbrzyskich wyruszyło w teren, aby zaopiekować się ośrodkami maszynowymi.

Robotnicy nawiązali kontakt z obsługami technicznymi ośrodków, dając pouczenia co do przeprowadzenia drobnych remontów maszyn.

Ogółem w drugim turnusie 25 brygad robotniczych z fabryk woj. wrocławskiego odwiedziło ubiegłej niedzieli ośrodki maszynowe. W ciągu listopada wszystkie 158 ośrodków maszynowych województwa będzie pod stałą opieką robotników.

Z BLISKA i Z DALEKA

WARSZAWA. *Zakłady Przemysłu Drzewnego na Dolnym Śląsku wykonały plan produkcji w III kw. br. w 125 proc. W pierwszym półroczu rb. zakłady te wykonały plan w 120 proc.*

SZCZECIN. *Nakreślony dla Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych Szczecin tegoroczny plan dowozu węgla eksportowego w ilości 1.350.000 ton został już całkowicie wykonany.*

PRAGA. *W miejscowości Hradec, w Czechach, odkryto osiedle słowiańskie, pochodzące z lat 500—700 po Chrystusie. W czasie prac wykopaliskowych natrafiono na resztki ceramiki, narzędzia i przedmioty ozdobne. W przyszłym roku badania będą kontynuowane.*

RUESSELSHEIM. *Na stanowiska generalnego dyrektora i kierowników poszczególnych działów produkcji w zakładach „Opel-Werke" w Ruesselsheim przybyli z Ameryki, reprezentujący koncern samochodowy „General-Motors-Corporation".*

ATENY. *W mieście Larissa rozstrzelano 7 patriotów greckich pod zarzutem udzielania pomocy armii demokratycznej.*

BERLIN. *Robotnicy niemieccy w Chemnitz zebrali 15 tysięcy marek na fundusz strajkowy dla górników francuskich. Suma ta została już przekazana do Francji.*

PRAGA. *Rozpoczęły się tu trzydniowe obrady polsko-czechosłowackiego komitetu dla spraw przemysłu żywnościowego. Przedmiotem rozmów jest zbadanie możliwości współpracy pomiędzy różnymi gałęziami przemysłu spożywczego obu krajów.*

W grudniu wejdzie na ekran film o WZO

Montaż filmu średniometrażowego o WZO został już zakończony. Film ten, wyreżyserowany przez Jadwigę Plucińską, ukazuje Wystawę oraz te tereny Dolnego Śląska, z których po chodziły jej eksponaty. Utrzymy więc dolnośląską wieś wzorową, fabryki, kopalnie, hodowle zwierząt futerkowych i t. d.

Obraz ten po udźwiękowieniu wejdzie w grudniu na ekrany krajowe, a następnie wysłany będzie za granicę, jako propaganda Wystawy, która prawdopodobnie otwarta będzie ponownie na wiosnę. (ślą)

Nawet szofer pomagał wydobywać węgiel

Sensacyjny »finisz« dwóch kopalń

Niezmiernie ciekawie przedstawiają się szczegóły emocjonującego „finiszu", jaki rozegrał się w nocy z dnia 6 na 7 listopada br. między dwiema kopalniami górnośląskimi: „Karolem" w Orzegowie i „Matyldą" w Lipinach Śl., rywalizującymi ze sobą we współzawodnictwie pracy o palmę pierwszeństwa w wykonaniu rocznego planu wydobycia węgla.

Ambitna załoga „Karola", składająca się z 1.700 ludzi, miała w ciągu roku bieżącego wydobyć 623.740 ton (2.130 ton dziennie). Już w marcu, kwietniu, maju i czerwcu rb. „Karol" wysunął się na czoło w całym Rudzkim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, zdobywając w końcu na własność przechodni honorowy sztandar pracy. Górnicy z „Karola" widząc, że i ich koledzy z „Matyldy" zakasali rękawy i w październiku br. wykonali plan miesięczny w 121,27 proc., w pierwszych dniach listopada wzmogli swoje wysiłki.

Wszyscy członkowie załogi, zatrudnieni zwykle na górze, nawet szofer dyrektora kopalni, zjeżdżali na dół, by pomagać w pracy. Dyrektor Cichoń i wicedyrektor Chowaniec nie opuszczali sortowni. W rezultacie cyfry wydobycia dziennego w dniach od 2 — 6 listopada włącznie rosły bezustannie i zamykały się kolejno w liczbach: 2.283 —2.458 — 3.195 — 3.391 i 3.798 ton. Wreszcie przełomowej nocy, o godzinie 3.15 rano, „Karol" zwycięskim rykiem swych syren oznajmił, że jako pierwsza z polskich kopalń węglowych, wykonał plan roczny.

Na „Matyldzie" również wrzała gorączkowa praca. Wydobywała ona w nocy na 7 bm. nawet o 700 ton więcej od „Karola", lecz ponieważ ta ilość węgla pozostała pod powierzchnią, nie można jej było wziąć pod uwagę. Wskutek tego „Matylda" zajęła w konkurencji drugie miejsce.

Załoga „Karola" otrzymała od ministra Minca telegram gratulacyjny i 2 miliony złotych premii do dotkowej oraz 28.000 zł, premii przyznanej przez Powiatową Radę Narodową w Katowicach. Załodze „Matyldy" przypada 60 proc. premii i 220.000 zł od wspomnianej PRN.

Tak zakończył się piękny i szlachetny wyścig pracy o prymat w polskim przemyśle węglowym.

(ma)

„Jak hipopotam rozmawiał z wiewiórką"

dowiedzą się dzieci czytając Nr. 46 „ŚWIERSZCZYKA"

Numer ukaże się 14 listopada br. W 145

Już wkrótce ukaże się ilustrowany tygodnik młodzieży wiejskiej Z. M. P.

„NOWA WIEŚ"

Podaje wiadomości polityczne, kulturalne, gospodarcze. Dział popularno-naukowy. Rozrywki umysłowe, humor, satyra. Reportaże z życia wsi.

Cena 5 zł. **Prenumerata mies. 15 zł.**

konto P. K. O. Nr. I-8004 W 151

Sensacyjny proces w Częstochowie

Redaktorzy gadzinówki przed sądem

Zdrajcy narodu odpowiedzą za zbrodnie

CZĘSTOCHOWA (PAP.). — W sali Sądu Okręgowego w Częstochowie nie mogli się dziś pomieścić wszyscy, którzy przybyli, aby przysłuchiwać się procesowi 8 członków zespołu redakcyjnego „Kuriera Częstochowskiego", wydawanego w czasie okupacji przez Niemców w języku polskim.

Akt oskarżenia stwierdza, że „Kurier Częstochowski", który ukazywał się aż do końca okupacji, czyli do dnia 16 stycznia 1945 r. był niemieckim dziennikiem politycznym w języku polskim.

Redakcja pisma, przedstawiając czytelnikom perspektywy przyszłości cytowała m.in. słowa Franka: „Polska jako twór sztuczny skierowany przeciwko Niemcom nie powstanie już nigdy" oraz „każdy, kto podniesie rękę przeciwko porządkowi i niemieckiej suwerenności zapłaci za to życiem". „Kurier Częstochowski" przez cały czas swego istnienia rozwijał szeroko akcję propagandową za wyjazdem ludności polskiej na roboty do Rzeszy, a także usiłował za wszelką cenę wpoić w społeczeństwo polskie przekonanie, że Niemcy wojnę wygrają.

W dalszym ciągu akt oskarżenia omawia działalność poszczególnych oskarżonych.

Oskarżony Stanisław Homan, który przed wojną był reporterem w „Dzienniku Pozrańskim" przyznał się do popełnionych przestępstw.

W toku przewodu okazuje się, że Homan dostawał co dzień listy, dające wyraz oburzeniu społeczeństwa polskiego wobec ohydnej postawy zdrajcy własnego kraju. Oskarżony listy te przesyłał policji niemieckiej z którą uzgadniał niektóre artykuły, zapowiadające represje wobec ludności polskiej.

Oskarżony Zdzisław Stanisz, redaktor polityczny pisma, wybrał przed Sądem metodę całkowitej negacji zarzucanych mu czynów.

Rozprawie, która potrwa przypuszczalnie około 5 dni, przysłuchują się wyżsi urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości, pełnomocnicy do spraw ścigania kolaborantów z prokuratorem Gubińskim na czele.

Zwolennik »hitlerowskiego ładu«

znany wałbrzyszanin przed sądem

WAŁBRZYCH (zm). — Do Sądu Okręgowego w Wałbrzychu wpłynął akt oskarżenia przeciwko Eugeniuszowi Matwiejczukowi. Postać Matwiejczuka nie jest obca mieszkańcom Dolnego Śląska. W roku 1945 wydawał on w Wałbrzychu „Gazetę Polską", a w późniejszym okresie brał udział w życiu społecznym. Poza tym Matwiejczuk znany jest w kołach esperantystów polskich.

Podczas uroczystości w rocznicę Manifestu Lipcowego na Stadionie Miejskim w Wałbrzychu rozpoznała Matwiejczuka niejaka Maria Błaszczykowa.

Osiem lat temu Matwiejczuk przebywał na Polesiu, gdzie po wkroczeniu armii niemieckiej współpracował z okupantem, zgłaszając się na tłumacza do żandarmerii niemieckiej w Drohiczynie. Z początku został komendantem miejscowego oddziału milicji ukraińskiej, a następnie wstąpił do żandarmerii niemieckiej, gdzie wyróżnił się złym traktowaniem przebywających na tamtejszym terenie Polaków i Żydów.

Gdy zgłosiła się do niego mieszkająca w Drohiczynie Maria Błaszczyk z prośbą, by przyjął dla jej krewnego paczkę żywnościową, Matwiejczuk odpowiedział brutalnie: niech gnije w więzieniu, jeżeli się nie chciał zgodzić na współpracę z Niemcami". Inni świadkowie oskarżenia twierdzą, że oskarżony brał udział w likwidacji getta w Kamieniu Koszyrskim i szczególnie ostro tępił partyzantów polskich i radzieckich.

Oskarżony przyznał się w dochodzeniach, że przebywał w Drohiczynie i pełnił tam służbę tłumacza w żandarmerii niemieckiej oraz że chodził w mundurze litewskim, a na ramieniu nosił swastykę. Zaprzecza natomiast by kiedykolwiek brał udział w tępieniu partyzantów. Pociągała go — jak twierdzi — „Wielka Ukraina" i program „Nowej Europy", ale podobno gdy przekonał się o metodach postępowania hitlerowców, zmienił zdanie.

Jaką rolę spełniał w rzeczywistości Eugeniusz Matwiejczuk w Drohiczynie, wykaże przewód sądowy. Na proces ten miejscowe społeczeństwo czeka z pełną ciekawością. Oskarżać będzie prokurator dr. Zareckl.

RALPH PARKER
Koresp. „New Republic"

Wyższy standart życiowy

Korespondencja „Słowa Polskiego"

Moskwa, w listopadzie

PISZĄC o obecnej sytuacji ekonomicznej ZSRR, zwykło się powoływać na rok 1948-my, trzeci z kolei rok powojennego planu pięcioletniego, zwany przez robotników „rokiem decyzji". W odróżnieniu od planów przedwojennych, sukces obecnego planu jest podwójny — zmierza on do tego, by produkcję przemysłowa doprowadzić do przedwojennego poziomu, poza tym chce on poziom ten przekroczyć.

Przeciętna produkcja w fabrykach jest zdecydowanie wyższa niż w ostatnim roku przedwojennym; w bieżącym roku zbiory osiągnęły poziom z roku 1940-go i nawet więcej zboża złożono w państwowych spichlerzach, niż kiedykolwiek. Jednym z najbardziej zadowalających objawów w dziedzinach przemysłowej i rolnej, jest podniesienie stanu produkcji dzięki wzmożonej mechanizacji, wyższemu poziomowi fachowości, większej dyscyplinie pracy i wreszcie i dzięki temu, iż robotnik wie, że dobra praca przynosi większe wynagrodzenie.

Wielki nacisk kładzie się na szkolenie techniczne i zmechanizowanie cięższych robót.

Przemysł i handel rozwijają się, czego najlepszym dowodem jest 125 nowootwartych sklepów państwowych i spółdzielczych.

Ktokolwiek przeżył kilka lat w ZSRR podziwiać musi szybkość, z jaką Rosjanie ulepszają swój poziom techniczny w każdej dziedzinie. Drabina do wyższych stanowisk nie jest stroma; awansowi towarzyszy podwyższenie płacy.

Od początku roku zapoczątkowano akcję oszczędnościową mającą na celu redukcję kosztów. Osiągnięte w ten sposób zyski przeznaczono na podniesienie standartu życiowego robotników.

Kampania, której początek zbiegł się z objęciem przez Kosygina ministerstwa finansów — osiągnęła teraz nowe, szerokie możliwości. Pojedyncze fabryki i nawet całe kompleksy przemysłowe, jak na przykład miasto Moskwa albo Świerdłowsk zaoszczędziły w tym roku biliony rubli. Dotychczas, mimo, że każde przedsiębiorstwo, bez względu na swój charakter, pracowało na niezależnym budżecie szeroko rozpowszechnione było stosowanie subsydiów. Pewna pomoc finansowa ze strony państwa była oczywiście konieczna, przede wszystkim, gdy chodziło o zakłady pracy przechodzące z produkcji wojennej na pokojową. Potrzebne to było także wówczas, gdy przedsiębiorstwa opracowywały nowe modele samochodów, narzędzi, radioaparatów lub też, gdy instalowały nowe maszyny dla masowej produkcji ubrań, sprzętów domowych, konserw żywnościowych itp. Lecz gdy ten okres się skończył rząd podjął akcję zmierzającą do uregulowania planów finansowych poszczególnych przedsiębiorstw.

W okresie odbudowy gospodarczej Związek Radziecki dążył do zmniejszenia kosztów utrzymania. Poważny postęp zauważyć można w kierunku pokrycia potrzeb mieszkaniowych. Od czasu zakończenia wojny 9 milionów chłopów otrzymało nowe domy.

Sukces reformy walutowej i powrót do nieograniczonego handlu, znaczna obniżka kosztów utrzymania stanowi jeszcze jeden dowód, że rząd radziecki dba przede wszystkim o podniesienie stopy życiowej wszystkich pracujących.

PROBLEMY CHWILI

Linia podziału

OBSERWUJĄC bacznie społeczeństwo polskie, nie sposób nie dostrzec w nim dwu odłamów, dwu grup. Linia podziału jest tu dosyć widoczna: kiedy jedna grupa zbiorowym wysiłkiem głów i rąk, szalonym napięciem woli i mięśni ciągnie cały kraj na nowe tory, kiedy jest promotorem wielkich reform społecznych, kiedy przez udoskonalenie metod produkcji, przez podwyższanie wydajności pracy nieraz kosztem wielkiego wysiłku odbudowuje kraj, druga trwa w stagnacji i marazmie. Czeka. Obserwuje.

Nie trudno zgadnąć, że grupę pierwszą, aktywną, stanowi klasa robotnicza i chłopska oraz postępowa i aktywna część inteligencji pracującej, a grupą drugą jest szary blok, nieuświadomionych jeszcze chłopów, robotników i inteligentów pracujących.

Grupa pierwsza nie przelicza wysiłków na grosze. Wie, że niedostatki są chwilowe, że dobrobyt kraju nie zależy od pomocy zagranicznej, ale od własnego wysiłku. Wie, że niewielu mamy szczerych przyjaciół, a wielu nieszczerych wrogów. Wie, że każdy naród jest kowalem swego losu.

Grupa druga nie zawsze działa w pełnej świadomości. Opór bierny, opór psychiczny, podkład nieufności cechuje każdy jej krok. Działa na nią sztucznie propaganda, działają komunikaty BBC i własny opór tunizm. Są ludzie, którzy postawili w Polsce na „odczekanie". Nie chcą się zbytnio angażować, ukrywają swoje istotne zdolności. Żyją na 50 proc.

Czy linia podziału jest linią przepaści? Nie, ona wynika tylko z nieporozumienia, wynika z fałszywych przesłanek. Naszym najpilniejszym zadaniem na przyszłość jest wymazanie tej linii z karty demograficznej Polski.

Nie pomoże tu sam bohaterski przykład przodowników pracy, jak należy pracować, pobijając własne rekordy, co należy czynić, aby być dobrym, świadomym, potrzebnym obywatelem. Przykład spotkać się może z szyderstwem, z kpinami.

Pomoże świadoma, chłodna perswazja. Pomoże matematyczne obliczenie, pomoże cytowanie konkretnych, faktycznych osiągnięć, łatwych do sprawdzenia. Jednym z takich osiągnięć była Wystawa Ziem Odzyskanych, jest odbudowa Warszawy i Wrocławia.

Cyfry i fakty przekonują nawet ślepych. Wobec nich stopi się grupa oportunistów i ludzi zbalamuconych wrogą propagandą. Zostaną tylko jednostki o wybitnie złej woli, osamotnione w swoim pesymizmie z londyńską premedytacją.

Na nich jednak nie liczymy. Na nich nam nie zależy. Prędzej czy później, o ile nie otworzą się im oczy, pójdą śladami Pużaków.

Meldunki z Pafawagu:

Alfred Kuracz wyrobił 710 proc. normy

Nowa odlewnia za 200.000.000 złotych

Ostatnie meldunki z „Pafawagu" mówią o nowych rekordach współzawodnictwa pracy. Robotnicy pierwszej fabryki, która podjęła apel kopalni „Zabrze-Wschód" o wykończenie przedterminowe planu na rok 1948, stanowią awangardę wrocławskiego świata pracy.

Oto Alfred **Kuracz**, składacz, który osiąga pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy, uzyskał 710 proc normy.

Alfred Kuracz należy do najbardziej aktywnych inicjatorów i propagatorów współzawodnictwa pracy na terenie fabryki, dając sam przykład wyżonej pracy. Wyrabia on już od kilku miesięcy po kilkaset procent normy. W ostatnim miesiącu zarobek jego wyniósł 57.364 złote.

Drugie miejsce w ostatniej klasyfikacji miesięcznej zajął spawacz ob. **Tatarowski**, który wyrobił 702 proc. Zarobek jego wyniósł 54.991 zł.

We współzawodnictwie indywidualnym w „Pafawagu" uczestniczy 895 robotników, we współzawodnictwie młodzieżowym 1.025 osób. Ostatnio zorganizowano też współzawodnictwo pracowników biurowych.

NOWE DZIAŁY PRODUKCJI

Rozszerza się też znacznie wachlarz produkcji. W przygotowaniu jest:

1) Produkcja tendrów beczkowych i skrzynkowych dla PKP i na eksport.

2) Budowa masowa wagonów I i II klasy z miękkimi miejscami do siedzenia (prototypy tych wagonów oglądaliśmy na WZO).

3) W przyszłym roku uruchomiona zostanie własna wielka odlewnia kosztem 200.000.000 złotych.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Prowadzona jest również akcja remontów domów mieszkalnych dla robotników „Pafawagu" na Nowym Dworze i na Krzykach. Na ten cel przeznaczono ostatnio 17,5 miliona złotych. W najbliższym czasie oddanych będzie do użytku 500 mieszkań. W przygotowaniu jest otwarcie 2 świetlic, rozszerzenie żłobka fabrycznego oraz umieszczenie w pobliżu fabryki agend ZUS i Ubezpieczalni Społecznej.

Wielkim udogodnieniem dla robotników będzie nowa linia tramwajowa, której budowa ukończona zostanie w dniu 1-go grudnia. Trasa jej jest już wytyczona i założono zwrotnice na skrzyżowaniu z trasą linii nr 3. (ski)

Uwagi na czasie

Dziecko widzi i słyszy

NIE MA DNIA, żeby prasa nie donosiła o obradach i powstających komitetach, poświęconych akcji opieki nad dzieckiem. Niestety, czytamy również o wypadkach, jakim ulegają dzieci wskutek braku opieki, oraz o przestępstwach popełnianych przez nieletnich.

„Chłopiec wyczekał aż ojciec uśnie i okradł go...".

„Dziewczyna sfałszowała kwit kasowy do PDT i „zakupił" w ten sposób sporo cennych rzeczy...".

Przytoczone fakty należą jeszcze do zupełnie niewinnych. Niedawno czytaliśmy o morderstwie, jakiego dokonali dwaj chłopcy na osobie kolegi.

Chodziło o zegarek i ubranie...

Te alarmujące i obciążające nasze sumienie fakty (bo jednak my, dorośli w pierwszym rzędzie ponosimy za dzieci odpowiedzialność) niezbicie do wodzą, że mimo zespolenia się wysiłków rodziny i szkoły, opieka nad dzieckiem i młodzieżą jest ciągle nie wystarczająca.

Istnieje luka, którą wypełnia — ulica.

Mam na myśli godziny po wyjściu dziecka ze szkoły. Większość rodziców pracuje do wieczora. Przez ten czas dziecko przebywa na ulicy.

Żeby się o tym przekonać, wystarczy przejść się po Wrocławiu w godzinach od 1.30 — 4-tej po południu. Wałęsają się wówczas po mieście grupami mniej lub więcej rozhukane dzieci i młodzież. Łażą po ruinach. Z dziewczynkami różnie bywa.

Zdarza się i tak, jak o tym informuje jedne z opiekunek, że dwie trzynastoletnie dziewczynki przyjmowały „klientów w ruinach". „Zarabiały" na łakocie i pończochy.

Ulica deprawuje dziecko. Zapominają o tym niestety dorośli, że dziecko nie tylko patrzy, ale i widzi, nie tylko słucha, ale słyszy, chłonie, naśladuje. A zachowanie dorosłych w tramwaju, sklepie, kolejce pozostawia wiele do życzenia.

Chodzi jeszcze i o to, abyśmy reagowali na nieodpowiednie zachowanie się dzieci i młodzieży.

Słyszę jak ktoś mówi:

— Nie będę zwracał uwagi cudzemu dziecku. Jeszcze mi smarkata ubliży...

Tu nie chodzi o zimne, wzniosłe, a paszczypliwe prawienie dziecku morałów. Chodzi o co innego.

Rozpisywały się przed wojną gazety o pewnej praczce z Florencji — Maillotli się nazywała. Miała ona nie zwykły posłuch u najbardziej rozhukanych i rozwydrzonych chłopców przedmieścia. Kiedy dziwiono się temu, odpowiadała, że sama tego nie rozumie.

— Wiem tyle tylko, że robię im z serca uwagi.

Ta praczka z Florencji miała rację — „uwaga zwrócona z sercem" — nie traci ambicji dziecka.

* * *

Następną bardzo ważną sprawą jest zwiększenie ilości świetlic. W pierwszych dwu kwartałach 1948 roku zanotowano 2 tys. świetlic, do których uczęszczało 100 tys. dzieci i młodzieży. To wszystko mało, tym bardziej, że niektóre świetlice nie spełniają swoich zadań. Pytam niejednokrotnie takich wałęsających się dzieci, czy nie mają w swojej szkole świetlicy?

— Jest, ale zamknięta — to tylko na święta, obchody.

Wychowawca i pedagog — Janusz Korczak mówi:

„Dzieci stanowią jedną trzecią narodu. Dzieciom należy się opieka nie z jałmużny, ale z prawa — jedna trzecia dóbr państwa. To, co zrobię dla dziecka, nie jest jałmużną, lecz obowiązkiem".

Jeżeli nawet zastosowane będą dopiero co omówione formy pomocy, zawsze jeszcze pozostanie — ulica.

Dorośli odpowiadają za to, żeby stała się ona czynnikiem wychowawczym nie, jak dotychczas, deprawującym.

Uwaga, dorośli! Dziecko widzi i słyszy.

Irena Schultz

Z tamtej strony Karkonoszy

Czesi kochają się w loteriach i hazardzie

Korespondencja „Słowa Polskiego"

PRAGA, **w listopadzie.**

W SAMYM SERCU czechosłowackiej stolicy, w śródmieściu Pragi, przystanął motocykl. Kierowca wyciągnął z teczki ręcznie napisany afisz urzędowy z pieczęcią i zaczyna zachwalać swoją maszynę.

Tłum przechodniów ciśnie się dokoła, ciekawy jakiejś atrakcji. Okazuje się, że ten motocykl można wygrać za jedne 10 koron. Losowanie odbędzie się w przyszłym tygodniu według przepisów państwowego monopolu loteryjnego.

Takie obrazki są codziennym niemal chlebem Vaclawskich Namesti. Czesi kochają się w loteriach i hazardach.

Przed dwoma miesiącami jeden z centralnych dzienników, celem spopularyzowania swojego wydawnictwa urządził także coś w rodzaju loterii. Przez 60 dni drukował znaki fabryczne różnych przedsiębiorstw, wymazując skrzętnie ich nazwy. Czytelnik, który odgadł wszystkie nazwy przedsiębiorstw, do których należały te pieczęcie, otrzymał domek rodzinny, wartości ćwierć miliona koron.

Czechosłowacki monopol tytoniowy postanowił rozlosować między palaczy 5 motocykli „Jawa". Wśród wielu milionów pudełek z papierosami znajduje się 5 sztuk papierosów ze złotym ustnikiem. Kto je znajdzie wygra motocykl.

Pierwsza nagroda przypadła jakiemuś uczniowi.

Szczytem wszystkich praskich hazardów jest „Staska" wynalazek dyrekcji monopolu loteryjnego. Trzeba odgadnąć z góry wyniki 10-ciu meczów piłkarskich, które odbędą się w najbliższą niedzielę. Za 5 koron wykupuje się tabele i typuje się kolejno. Kto odgadnie najbardziej zbliżone do rzeczywistych wyniki — wygra do dwu milionów koron.

Kiedy się idzie w niedzielę wieczorem przez Vaclavskie Namesti, przed redakcjami dzienników stoją nieraz na deszczu dosłownie tysiączne tłumy. Praga czeka na wiadomości sportowe. „Staska" zelektryzowała i zaabsorbowała wszystkich. W tramwaju nie mówi się o niczym innym, jak tylko o „Stasce". Tak samo jest w kinie, które na zakończenie seansu podaje przez megafon albo przy pomocy przezroczy wyniki z ostatnich meczów.

Banki i komunalna kasa oszczędności w Pradze reklamują się na odmianę olbrzymim portretem Zatopka, czechosłowackiego mistrza z ostatniej olimpiady.

Cała Praga bierze udział w różnego rodzaju loteriach, organizowanych przez poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje w celu zdobycia popularności.

Andrzej Piwowarczyk

Punkt obserwacyjny

Kodeks satyryków

W WARSZAWIE obradował pierwszy w Polsce kongres satyryków. Obradował nad sprawą bardzo poważną, a mianowicie rolą satyry w okresie zaostrzonej walki klas. Jerzy Borejsza w swym przemówieniu stwierdził, że rola satyry w tym właśnie okresie jest większa niż kiedykolwiek. Zadaniem satyry jest wychowanie społeczeństwa, utorowanie drogi nowym prądom, walka z pozostałościami dawnej obyczajowości.

Jan Brzechwa mówiąc o roli satyry, przypomniał, że głównym celem satyry była zawsze walka z ciemnotą i zacofaniem, walka o lepsze formy społeczne. Utarło się też mniemanie, że satyra musi być z natury rzeczy antyrządowa. Obecnie, gdy w Polsce jest rząd taki, o jaki satyra walczyła, byłoby nonsensem zachowanie dawnego charakteru satyry dla samej zasady i tradycji. Satyrycy mają wielkie pole do działania w walce z mankamentami systemu administracyjnego, biurokracją, zacofaniem i kołtuństwem, z resztkami mentalności faszystowskiej w kraju i epigonami faszyzmu poza krajem.

Kongres satyryków powinien być więc hasłem wielkiej ofensywy satyry polskiej, która otrzymała niejako swój nowy kodeks. Raz na zawsze pożegnaliśmy się ze „szmoncesem", pornografią, humorem pośledniego gatunku. Satyra otrzymuje poważne „zamówienie społeczne", które zresztą dotychczas już nieźle wykonywała. Teraz jednak dodano jej bodźca.

Czytaliśmy przecież wiele o „biurokratycznych zwichnięciach". Gdy przejrzymy pisma innych krajów demokracji ludowej węgierskie, rumuńskie, czechosłowackie — ostrze satyry antybiurokratycznej jest tam o wiele silniejsze niż u nas. Myśmy się jeszcze tu i ówdzie żenowali, „a może się obrazi?", a może to „zaszkodzi?". Stępiło się zwłaszcza ostrze satyry wrocławskiej, gdy w okresie WZO, wszystko było „tabu", gdyż obawiano się, że najdrobniejsza krytyczna uwaga odstraszy ludzi od przyjeżdżania do naszego miasta. Teraz należało by nieco naostrzyć języki, by ich na próżno nie strzępić.

W walce z ciemnotą, kołtuństwem, zacofaniem — satyra, literatura, teatr, radio — powinny utworzyć jeden wspólny front.

Satyryk powinien mieć pełną odwagę cywilną. Ta odwaga musi go cechować szczególnie dziś, w okresie zaostrzonej walki, gdy siły ciemnoty koncentrują się do kontrofensywy. Satyryk musi je demaskować, piętnować, bieżować. Satyra musi być awangardą literatury w jej służbie społecznej, ma niejako uprzątać drogę, torować miejsce dla wielkiej przyszłości, usuwając zatęchłą przeszłość.

Satyra nie jest dziś antyrządowa, lecz nie oznacza to bynajmniej, by satyrycy stali się „panegirykopisarzami". Minkiewicz może znowu napisać balladę o ministrze Dybowskim i na pewno minister się o to nie obrazi. Satyra jednak musi się opierać na pewnych istotnych przesłankach. Nie można pisać satyry na instytucję dobrze funkcjonującą, lub dygnitarza wzorowo wypełniającego swe funkcje. Wtedy będzie to nie satyra, lecz oszczerstwo.

Satyryk nie może używać też wyłącznie barw najciemniejszych. Nie musi zawsze tylko gryźć, kąsać, bicz ować i rzucać gromy. Może czasami miło uśmiechnąć się — i pogłaskać, nawet jeżeli tym kimś, do kogo się uśmiechnie lub kogo pogłaszcze, nie będzie kobieta lub człowiek wpływowy, lecz zwykły śmiertelnik, który obok zjadliwego uśmiechu satyrystycznego — pragnie też i uśmiechu pogodnego.

Obywatele humoryści i satyrycy, wzmóżcie więc również produkcję uśmiechów pogodnych.

Zbigniew Grojowski

Bogactwa

Było to bogactwo. Broni go ustawa wodna, nakładająca na fabryki obowiązek neutralizowania trujących ścieków. Do tego celu służą specjalne zbiorniki. Dopiero ścieki zneutralizowane odprowadza się do rzeki.

Trzeba przypomnieć, czego żąda prawo, aby dopiero zrozumieć, jaką winę ponosi zakład przemysłowy, który na wiosnę potruł ryby na Odrze na przestrzeni około... 148 klm! I gdy nadchodzą już wieści, że rybna kiedyś rzeka Oława może być nie bawem na wielkiej przestrzeni pozbawiona całego bogactwa rybnego, wyjałowiona, zmartwiała jak rów fabryczny...

— Dobrze — ktoś powie — ale takie zbiorniki dużo kosztują...

I tu dochodzimy do sedna sprawy. Właśnie, że niegdyś bardzo drogo kosztowały! I są niemal wszędzie. Stanowią poważną inwestycję dla ochronienia rzek przed ruiną. Tylko się tych zbiorników... nie używa. A jak tak dalej pójdzie, to wraz z rybami i te zbiorniki zmarnieją.

Koszt uruchomienia zbiorników nie jest wielki. A tymczasem straty w rybostanie są olbrzymie.

Dwa względy: poszanowania prawa i racjonalna gospodarka bogactwami nakazywałyby natychmiast oczyścić i uruchomić zbiorniki. Jeśli to nie nastąpi — zniknie życie w naszych rzekach. SUŁEK.

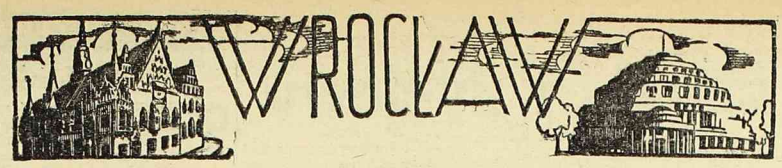

Studenci w pierwszym szeregu

w akcji upowszechnienia sztuki

Akcja zbliżenia szerokich mas do sztuki, jej upowszechnienia szczególnie we Wrocławiu wchodzi na realne tory. Studenci na swoim odcinku stanęli też do ogólnej akcji.

Wieczór inauguracyjny z cyklu „Przez poznanie do przeżycia artystycznego", który zainicjował kierownik Akademickiego Teatru Jerzy Michotek, zgromadził w wielkiej sali Instytutu Botanicznego im ponującą liczbę słuchaczy. Wiele osób z braku miejsc stało w przejściach. Poza studentami, dla których w pierwszym rzędzie organizowane są te wieczory, widać było szereg przedstawicieli świata artystycznego i prasy.

Słowo wstępne wygłosił kier. Akad. Teatru, Jerzy Michotek, który wyjaśnił cel wieczorów — wykładów. Prowadzone będą one przez najwybitniejszych przedstawicieli wszelkich dziedzin sztuki i zapoznają słuchaczy z elementarnymi wiadomościami z zakresu różnych sztuk, wiadomości niezbędnych dla świadomego przyjmowania sztuki. Prelegent wypowiedział się za bez względną szczerością przy dyskusji.

Następnie wygłosił odczyt p.t. „Opera i jej elementy" prof. Kazimierz Wiłkomirski. Naświetlił w nim początki opery, sięgające roku 1594 i kolejno przeszedł do rzeczy najważniejszej, a mianowicie elementów opery i ich współgrania. Jedną z najcenniejszych dla nas części odczytu była ta, w której prof. Wiłkomirski mówił o historii opery w Polsce.

— Opera jest nie tylko przeżyciem osobistym każdego z nas, jest ona również i gromadnym przeżyciem. Dlatego też oczekujemy w najbliższej przyszłości opery ludowej i historycznej — zakończył prelegent.

Ożywiona dyskusja trwająca do godziny 9-ej, czyli równe cztery godziny, świadczy o zainteresowaniu się wieczorem i jego celowości. Dowodziły tego również i zdania zasłyszane przy wyjściu:

— Teraz będę zupełnie inaczej słuchał opery...

— Myślałam, że opera to przeżytek, a tak nie jest...

Słyszymy, że za dwa tygodnie od będzie się podobny wieczór, na którym dyr. Walden będzie mówił o teatrze i jego elementach.

Ir. Sch.

Chłodniej

Ledwo temperatura nieco się podniosła (do 7 stopni) już sygnalizowany jest na dziś napływ chłodniejszych mas powietrza. Ciśnienie atmosferyczne wzrasta (do 760 mil.).

Dziś zachmurzenie zmienne. Wiatr.

Notatnik wrocławski

✪ **Cenne dary** od wrocławian otrzymuje Muzeum Historyczne po apelu o dostarczanie eksponatów. Otrzymano naczynia prehistoryczne, stare rękopisy i druki polskie, a także druki świadczące o polskości Dolnego Śląska, gabloty z egzotycznymi motylami itp.

✪ **Miła uroczystość** odbyła się w salach Muzeum Historycznego. Prezydent Kupczyński wręczył dyplomy pamiątkowe oraz dary książkowe ofiarodawcom, którzy przyczynili się do wzbogacenia zbiorów Muzeum Historycznego.

✪ **Obuwie zimowe i śniegowce** otrzymały sklepy Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego (dawniej Bata). Obuwie będzie sprzedawane na talony choć nie jest wykluczone, że niebawem odbywać się będzie sprzedaż na legitymacje Związków Zaw.

✪ **652.900 metrów** materiałów ubraniowych, 900 tys. metrów materiałów płaszczowych i 5 tys. metrów na sukienki nadchodzi na Śląsk do rozdziału na karty odzieżowe. Tkaniny mają średnio po 65 proc. wełny.

✪ **Na Karłowicach, Oporowie,** Psim Polu, Sępolnie i na innych przedmieściach Wrocławia PCH postanowiło uruchomić 20 sklepów detalicznych, aby ułyć mieszkańcom w trunościach zaopatrywania się w żywność. Sklepy mają być uruchomione do 20 listopada.

✪ **Cukrownia Klecina** przoduje w produkcji na Dolnym Śląsku zajmując pierwsze miejsce we współzawodnictwie przed większymi od siebie cukrowniami, jak Małoszyn i Sulkowice. Kampania buraczana w tej cukrowni ukończona będzie wcześniej niż przewidziano, bo prawdopodobnie już 5 grudnia.

✪ **Znalazł się portfel** zgubiony przez p. Janinę Szkutnik w lokalu Powszechnej Spółdzielni (Rynek 1) jest do odebrania w kasie Nr. 1.

✪ **Tow. Wędkarskie „Leszcz"** wzywa swych członków na nadzwyczajne walne zebranie w dniu 28 bm. o godz. 10 rano w gmachu Sądów (ul. Sądowa), sala Nr. 146. Na porządku dziennym sprawa zarybiania wód i uruchomienia wylęgarni w Modlikowicach.

✪ **Zjazd delegatów** Związku Zaw. Muzyków wezwał członków do zakładania przy oddziałach Związku kół Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

✪ **Narzędzia** potrzebne przy leczeniu zwierząt wyrabia wytwórnia społ. dzielcza, założona przez kilku asystentów wydziału medyczno - weterynaryjnego we Wrocławiu. Jest to pierwsza w Polsce wytwórnia, która stale się rozwija. Ustaliła one sobie renomę w kraju, a teraz jej produkcja interesuje się Czechosłowacja.

✪ **Zw. Zaw. Robotników** i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelarskiego urządza 13 listopada o godz. 22 zabawę taneczną, z której dochód przeznacza się na Ch. RTPD. Zabawa odbędzie się w salach hotelu „Polonia".

✪ **Wieczornicę Partyzancką** urządza 13 listopada o godz. 19 w lokalu własnym (Podwale Oławskie 16) Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej. Wstęp 150 zł. dla członków — 100.

✪ **Koło prawników** studentów Uniwersytetu urządza o godz. 21. dnia 13 bm. zabawę w salach Izby Rzemieślniczej (Plac Muzealny). Orkiestra Wł. Rossy. Wstęp za zaproszeniami, dla studentów — bez zaproszeń.

✪ **Kit, wycinek zamaldowania,** bielizna damska, 4 parasolki — to tylko drobna część przedmiotów, jaką zostawili pasażerowie w tramwajach w czasie od 1-go do 10 listopada. Zgłaszać się po zguby do biura rzeczy zagubionych przy ul. Słowiańskiej.

Spacerem po Wrocławiu

Brak „drobnych"

Do plag wrocławskich należy brak t. zw. „drobnych" (brak „grubych" jest zjawiskiem częstym). Wchodzisz do ruchliwej kawiarni w godzinach wieczornych. Masz płacić rachunek 96 złotych za czarną kawę. Wyciągasz banknot 100-złotowy. Panienka podająca kawę wpada w zdenerwowanie.

— Co, znowu „grube?" Nie ma pan drobnych?... Wszyscy tylko „grubymi" banknotami płacą... Ja nie mam reszty... Cztery złote, skąd ja wezmę cztery złote?... Może pan ma złotego?

— Nie mam złotego...

— To szkoda, bo gdyby pan miał złotego, to ja bym panu wydała pięć złotych, a pan by mi dał złotego. A może pan ma sześć złotych? Nie ma pan sześciu złotych? A to szkoda, bo gdyby mi pan dał sześć złotych, to jabym panu wydała dziesięć złotych i byłoby w porządku, ale jak nikt nie ma drobnych, to skąd ja mam mieć drobne.

Nie ma pan na pewno? Niech pan dobrze poszuka,... bo ja czas tracę. Albo ja panu będą winna... Nie, nie chcę nikomu być winna... Ja panu wydam czternaście złotych, a niech pan mi da dwadzieścia, sama już nie wiem... Pan tak skomplikował te rachunki. Jak się nie ma drobnych, to nie powinno się pić kawy... No, płaci pan, czy nie?...

Takie mniej więcej dialogi słyszy się w mieście o każdej porze dnia. W szufladach sklepów i lokali gastronomicznych leżą zmierzwione sterty banknotów. Złotówki zmieszane bezładnie z tysiączkami. Wydanie kilku złotych reszty budzi przerażenie. Spróbuj jednak zapłacić za rachunek drobnymi pieniędzmi. Wtedy spotkasz się z odpowiedzią:

— Co, znowu tyle drobnych?... Co ja z tymi papierkami zrobię?...

Pieniądze zgarnia się do kieszeni i szuflad jak kapustę. I potem dziwimy się, że banknoty wiedną tak młodo. Szanujmy pieniądze, zarówno „drobne" jak „grube".

Grot.

Zające i bażanty w PDT

sprzedaje się w dni bezmięsne

Zbliżają się święta. Pomyślał już o tym nasz Dom Towarowy przy ul. Fredry i dotychczas zakupił sporo dyczy za 2 i pół miliona zł. Jest już także cała moc jabłek (w 50 gatunkach).

* * *

Pierwsze zające ukazały się na hakach działu mięsnego w P.D.T. Zając od 4—5 kg. kosztuje 700 zł. Kierownictwo obiecało że postara się w dni bezmięsne dostarczyć ludności dziczyznę: dzików, zajęcy bażantów itp. W dni te sprzedawać się będzie również kaszanki, golonki i podgardla.

* * *

Zainteresowanie wzbudziły wśród kupujących w PDT stosy głów i łap gęsich leżące na półkach. Są to tak zwane komplety gęsie po 60 zł. kg. Jak twierdzą sprzedawcy, można z tego ugotować doskonałą zupę.

* * *

Pokazał się na półkach w PDT. smalec gęsi. Cena 500 i 550 zł. Jest go podobno niewiele, bo tylko 300 kg.

* * *

Nadeszły już pierwsze transporty ryżu dla najbardziej potrzebujących t.j. chorych. Na razie jeszcze jest drogi — 1600 zł. za kg.

* * *

Popyt na cebulę nie ustaje. Dziennie sprzedaje się tonę. Kosztuje jeszcze 22 zł. kg. Aczkolwiek jak mówią, będzie jeszcze tańsza, bo podobno spadnie do 15 zł.

Wywiad na gorąco

Żeby tramwajom się jeździło

Na zakręcie łączącym plac Bohaterów Getta z ulicą Szajnochy pochylona nisko nad szynami tramwajowymi — męska postać. Siedzi na małym stołeczku, uzbrojona w dziwną tarczę, którą zasłania twarz i w jakiś przyrząd dający fioletowe, oślepiające światło. Z tyłu na jezdni stoją dwa wozy z sieci technicznej M.Z.K.

— Dobry wieczór, można się przyglądać co pan robi?

— Proszę bardzo — odpowiada spawacz, Józef Wojdyło, wyraźnie zaskoczonym tym, że uliczny przechodzień a co gorsza kobieta, zainteresowała się jego pracą.

— Niech pani przyjrzy się uważnie szynom. Przez zakręcające tu tramwaje metal został częściowo starty i wyszczerbiony. My to właśnie naprawiamy. Włączył prąd, przybliżył szarą laseczkę do „skaleczonej" szyny i nałożył w tym miejscu nową warstwę metalu. Po kilku sekundach oczy moje już nie mogą znieść tego blasku, więc się cofam. Chcę wyciągnąć z Wojdyło na chwilę rozmowy, ale nie daje się skusić.

— Jestem teraz na służbie, nie mogę przerywać pracy.

Podchodzi jego współtowarzysz, Stanisław Milewski. Objaśnia krótko zasadę spawania. Prąd stały z sieci tramwajowej przetwarzany jest za pomocą przetwornicy na prąd potrzebny do spawania. Szara paleczka osadzona w imadle połączonym z przetwornicą topi się szybko i daje światło przesycone promieniami fioletowymi i ultra fioletowymi. Przed nimi to właśnie trzeba chronić tarczą twarz, a przede wszystkim oczy.

— Dobrze, a co z ubraniem; przecież musi się też bardzo niszczyć?

— Do pracy dostajemy drelichowe kombinezony, ale nie na długo one starczają.

— Wiele takich spawalniczych zespołów pracuje we Wrocławiu?

— Cztery, i to na trzy zmiany na dobę.

Za chwilę, jego postać pochyliła się nad szyną, wodząc po niej rozjarzonym przyrządem. (Horod)

Zabójca z hotelu »Grand«

skazany na 15 lat więzienia

Wczoraj odbyła się w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu rozprawa przeciwko Stanisławowi Niewiadomskiemu, który, jak dowiedziono poprzednio — dokonał zabójstwa Władysława Wróbla w hotelu „Grand" we Wrocławiu.

Niewiadomski jak wiadomo, uciekł z domu rodziców z Warszawy do Wrocławia. We Wrocławiu zamieszkał w hotelu „Grand", gdzie skradł futro. W momencie, gdy dobierał się na korytarzu hotelowym jeszcze do innego pokoju — spłoszyła go pokojowa. Wtedy uciekł i schował się do piwnicy.

Wszczęto alarm i służba hotelowa odnalazła złodzieja. W pewnej chwili, gdy zgasła latarka w piwnicy i zaległy ciemności — Niewiadomski wyciągnął pistolet, który skradł poprzednio i wystrzelił, godząc śmiertelnie w brzuch Władysława Wróbla. Wróbel zmarł.

Niewiadomskiego miesiąc temu skazał Rejonowy Sąd Wojskowy na 12 lat więzienia. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził Niewiadomskiego za kradzieże i za zabójstwo na łączną karę 15 lat więzienia.

Bronił adw. Błachowski.

Z sali sądowej

Malwersacje inkasenta

Pracownik rachuby działu odbiorców Elektrowni Miejskiej we Wrocławiu Józef Kowaliński, otrzymawszy od inkasenta Mariana Dobrzańskiego kopię rachunku, wystawionego na nazwisko Malińskiej Marii — stwierdził, że kopia jest zamazana i niewyraźna. To wzbudziło podejrzenie, co do wiarygodności pisma.

Po sprawdzeniu na miejscu okazało się, że Malińska miała rachunek wystawiony przez inkasenta Dobrzańskiego na sumę 19.790 zł, podczas, gdy na kopii dla rachuby elektrowni wykazana była suma 16.290 zł. Po przeprowadzeniu dalszej kontroli rachunków i kwitów, wystawionych przez Dobrzańskiego w okresie od lipca do sierpnia b.r. kontrola wykazała, że w 10 wypadkach suma zainkasowana przez Mariana Dobrzańskiego była wyższa, niż przekazywana do kasy elektrowni.

Stwierdzono, że inkasent pobierając pieniądze od konsumentów energii elektrycznej, wystawiał im rachunki zgodne z należnością za prąd, wykazaną przez licznik. Duplikat rachunku będący podstawą rozliczenia z kasą elektrowni wypełniał inkasent oddzielnie na niższą sumę, niż suma faktyczna. Różnicę w ten sposób powstałą przywłaszczał sobie. Ogólnie Dobrzański, „uzbierał" tą drogą dla siebie około 50 tys. zł.

Po wykryciu przestępstwa inkasent został zaaresztowany i oczekuje na rozprawę w Sądzie Okręgowym.

Wrocław i imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej „WYSPA POKOJU".

TEATR POPULARNY, dziś o godz. 19-tej przedstawienie zamknięte dla OKZZ.

FOTOPLASTIKON — ul. Świerczewskiego 29, wyświetla codziennie od 9—21-szej — WIEDEŃ"

Kina

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego nr 67 — „SIOSTRA LOKAJA" (am.), godz. 15,30, 17,45 i 20.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 „Zielone lata" (amer.), godz. 15,15, 17,45 i 20,15.

„SCALA" — ul. Mikołaja 27 — „Decyzja profesora Milasa" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER" — ul. Stalina 71 — „Pirogow" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 — „Dusze czarnych" (radz.) godz. 16, 18 i 20.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Moja siostra Eileen" (amer.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Psie Pole — „Ojczyzna (franc.), w dnie powsz. godz. 18, czynne w piątki, soboty i niedz.

AKTUALNOŚCI W KINIE „WARSZAWA" do dnia 12. 11. — Polska Kronika Filmowa nr 45/48 — Pozorna śmierć, Pajak i Polchida.

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem" ul. Łokietka 11.
„ „Mikołaja" — ul. Mikołaja 46.
„ „Łabędziem" — ul. Pułaskiego 16.
„ „Aniołem" — ul. Szczytnicka 28.

Głos mieszkańców

Kowali

Nasze sprawozdanie p.t. „Wiceprezydent na przedmieściach", wywołało żywy oddźwięk. Od mieszkańców dzielnicy Kowale otrzymujemy wyrazy podziękowania:

1. dla wiceprezydenta Horwatha za trudy ponoszone przy przypilnowaniu naprawy bruków na ul. Dziadoszkiej i Kwidzyńskiej.

2. dla Dyrekcji i Rady Zakładowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu za przydzielenie samochodu, który dzięki dzielności szofera dostarcza materiał dla 11 brukarzy.

3. Szkole Nr. 8 i niektórym mieszkańcom dzielnicy Kowale za pomoc przy pracach ziemnych i dostarczanie podwód.

4. inspektorowi drogowemu Żeromskiemu i egzekutywie koła PPR za umiejętne zorganizowanie robót.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 35846 w Toruniu, 78187 w Lęborku.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 9172 9735 28481 40980 52154 58606 62768 63197 63857 66264 71500 83502 86990 96111 98462.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 16982 27659 41834 77972 84080 91835 97010.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 442 5461 7895 11759 12726 13112 18431 22567 26298 26579 32956 38913 43996 44180 49343 49892 56671 59233 60884 66459 79400 79493 89972 94362.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1298 1671 1874 2209 4244 8995 9755 12048 13028 16223 16331 17461 18353 18958 21676 22652 27291 27455 28388 30180 30398 31127 32974 33365 34105 34477 35744 36937 37347 38761 40286 42056 46299 47433 48441 53676 54104 54245 55318 56681 56801 56839 59262 59663 63431 64118 66736 67499 68365 70187 70458 70567 71008 72036 72352 72697 74535 76063 76305 79432 83561 82060 82491 83416 83737 84283 88164 92210 95038 98530 98765 99295 99823

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 133 573 691 897 1371 888 2056 276 780 3180 682 874 909 4111 258 452 482 5338 531 560 657 738 779 868 903 6204 681 732 966 938 7111 202, 227 601 704 776 8053 336 940 9434 993 10025 027 220 306 398 486 746 897 11181 331 606 807 835 12467 13134 14011 219 266 504 15077 636 805 16141 193 17014 153 271 422 518 18079 196 345 19474 925 20573 679 945 981 21048 337 645 951 22124 259 265 296 330 599 608 894 23103 379 24098 849 896 25573 802 26592 801 847 27413 28069 589 955 29035 044 198 523 30168 31467 755 32040 803 648 783 33066 870 901 34435 35485 36661 775 37322 437 459 38685 944 959 39019 072 160 530 659 779 40351 593 794 41001 301 580 42063 586 903 43110 426 604 44097 270 412 564 47268 465 723 48486 663 49087 594 831 50003 683 51395 556 993 52235 324 53238 660 990 54315 365 448 55055 198 469 56010 015 317 57448 58473 595 799 59002 293 894 60866 61014 484 568 609 62324 63269 679 954 64696 65913 956 67296 485 68186 233 651 869 69015 902 70379 988 71329 427 922 945 72645 73063 216 401 74336 694 848 75189 234 291 565 657 76621 77080 977 78262 359 902 79289 512 535 80073 535 579 879 81401 82006 249 566 604 885 956 83385 84309 85130 530 86332 736 87361 503 512 88013 108 410 437 657 793 794 89073 096 233 511 690 739 90170 678 91054 631 663 918 92269 527 581 715 93054 589 643 94101 844 979 95289 97122 696 719 720 916 98498.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 10 11 104 81 222 306 309 62 90 406 43 521 32 76 674 722 48 99 859 970 1106 14 216 309 28 1413 25 532 41 44 88 667 92 97 736 47 70 855 2013 136 84 216 333 402 67 581 679 80 756 92 3200 542 86 644 51 88 796 862 76 916 74 4026 119 83 87 344 69 530 603 727 39 74 825 70 74 903 5003 09 22 131 68 214 328 453 77 514 607 48 98 711 22 64 814 60 923 39 6064 84 185 209 313 35 99 477 596 608 735 41 68 911 7081 96 171 261 93 95 331 61 69 81 88 642 731 827 70 926 45 80 8021 98 168 93 327 339 533 876 904 24 27 9046 63 133 76 85 202 62 467 87 504 603 32 59 817 40 924 38 44 10023 121 60 69 70 205 65 338 391 468 97 518 39 85 609 32 99 719 31 32 53 63 838 83 95 936 65 82 11063 106 40 66 71 255 68 302 68 77 411 99 530 45 84 628 712 34 58 845 55 12041 60 89 118 77 262 64 82 309 44 440 532 685 746 901 904 931 13012 168 273 307 62 88 426 74 517 24 669 80 792 876 900 75 93 14163 329 43 9 95 448 94 519 52 64 77 603 23 90 6 710 3 83 821 907 18 65 92 15057 305 26 80 564 72 638 50 823 52 959 15145 267 311 73 400 16 54 700 24 78 869 960 69 994 6 17208 36 75 90 9 376 3 84 465 96 503 53 79 611 80 733 89 839 908 36 18111

2-gi dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 5932 w Poznaniu, 93397 w Warszawie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 58220 w Katowicach, 65380 w Bystrzycy Kłodzkiej.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 13575 22745 23346 30518 84584.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 5039 7930 25925 29231 43331 53567 54895 59913 84706 86655 87453 93625.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 240 5334 6138 8520 11049 15620 17385 19457 22315 24655 25193 28765 28996 34185 35878 39072 39865 44027 49054 49216 56525 70239 70747 74007 74017 76056 76599 81959 85510 87077 88243 92559 92828 93291 95579 97016 98288.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1815 2954 6434 7422 564 583 370 9132 11889 13040 17200 20837 24816 25810 26228 871 29316 31277 33936 34567 37025 125 601 41238 765 43832 44606 47007 48388 49033 50754 51677 711 987 52980 59633 945 60330 61531 62849 63016 114 128 66163 207 70078 810 71779 74462 989 75807 77648 79110 81816 82808 83610 85763 86076 87395 929 89241 857 90811 95111 473 96594 98034 953 99388.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 930 2024 664 994 3108 330 4047 353 437 743 5399 589 6287 301 972 7213 247 656 896 9022 025 501 748 10273 264 540 628 635 671 11158 218 382 338 779 12802 810 13640 647 780 819 850 14231 298 471 548 641 681 904 15030 343 255 16088 450 902 17409 620 18785 819 20290 21137 671 22167 595 715 812 910 23361 591 24001 418 568 739 25396 618 622 919 987 26215 898 27027 383 400 28680 712 891 953 962 29071 188 650 874 30504 708 731 32002 082 200 207 436 856 33479 706 34141 181 459 770 35065 082 533 730 36099 671 37287 395 38043 119 786 928 39092 188 414 978 40010 016 738 936 41320 856 42145 712 43244 284 362 678 912 989 44347 020 868 981 45148 151 191 250 282 914 46198 385 323 399 602 47108 284 48132 359 49695 930.

50267 51171 544 570 715 982 52768 902 53043 222 468 690 738 766 862 54585 757 829 938 55054 100 247 698 732 56233 57574 803 58798 862 59007 514 939 61239 266 504 773 62170 486 811 63162 306 362 486 582 800 64187 358 65153 168 267 65600 519 66846 67115 732 948 68308 320 553 611 972 69747 70798 71404 759 72401 888 73302 613 73124 644 898 78156 353 56: 76293 443 648 818 80946 81428 63: 82027 559 83514 819 85120 156 335 613 738 750 848 981 994 86043 389 574 721 87111 136 277 398 475 689 959 88379 537 623 650 796 936 89016 497 90285 782 907 91116 481 601 625 92396 500 93059 238 95014 710 942 97072 089 270 480 751 98300 436 452 475 761 99517 660 998.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł

19002 13 83 106 63 202 86 302 33 61 88 488 79 504 83 64 73 855 62 91 769 99 823 96 904 20042 72 107 18 45 265 402 15 22 87 587 652 9 769 866 83 991 21096 138 225 374 454 524 64 606 16 81 754 833 55 903 22157 61 9 86 200 33 93 415 61 550 606 31 49 896 922 82 23013 125 58 77 278 92 328 39 52 89 618 84 705 14 85 872 910 23 35 45 96 24009 77 80 155 219 28 50 63 310 78 435 50 70 84 543 623 41 60 721 8 834 57 85 917 69 84 25096 120 212 29 72 329 69 92 429 43 7 78 583 91 623 729 929 47 26039 149 261 70 6 323 449 53 9 609 45 786 86 958 9 27051 80 93 5 121 162 246 94 342 544 608 94 811 54 62 28072 76 149 71 224 6 399 444 52 518 72 672 723 76 92 893 987 29021 5 205 41 410 22 68 628 98 721 76 99 802 41 930 30023 053 61 9 126 98 882 420 70 5 560 73 90 714 812 35 953 31036 47 71 91 325 422 43 513 3 745 841 903 43 9 69 32015 124 93 211 9 317 22 58 63 573 655 704 935 65 33035 109 205 45 380 440 504 54 79 692 722 32

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

RADIO

13 LISTOPADA 1948 R. (SOBOTA)

6,10 Sygnał. 6,15 Streszczenie wiadom. por. 6,20 Konc. por. dla świata pracy. 6,30 Gimn. por. 6,40 Dzien. por. 6,25 Muz. por. 6,50 Program dnia. 7,00 Wiad. dzien. soc. 7,15 Przegląd prasy stoł. 7,20 Muz. por. 8,00 Aud. dla wsi. 8,10 Muz. por. 8,30 „Ulicz.ka Klasztorna", powieść radiowa. 8,55 Muz. por. 9,15 Aud. Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 9,30 Wszechnica Radiowa 9,50 Program dnia lok. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,04 Wiad. poł. 12,20 Konc. solistów. 12,45 Aud. dla wsi. 13,20 Sport. 14,25 Konc. na flet. 14,50 Wiad. wroc. 14,57 Inf. Radiof. Przewod. 15,00 Inf. Polski Pld. 15,15 Aktualia z Katowic. 15,25 Ekrany wroc. 15,30 „Dre wniaczek" aud. dla dzieci. 16,00 Dzien. popoł. 16,30 „Jak statek zapada w sen zimowy", reportaż. 16,45 „Przy sobocie po robocie". 17,45 Audycja dla KCZZ. 18,00 Lekcja jęz. ros. 18,15 W rytmie tan. 18,45 Aud. świetlicowa. 19,00 26-ty wieczór Mickiewiczowski. 19,20 Recital fortep. Ryszarda Baksta. 19,50 Muz. 20,00 Aud. Wiosny Ludów. 21,00 Konc. Krak. Ork. PR. 21,45 „Dzieciarnia", nowela. 22,00 Muz. tan. 22,45 Konc. życzeń. 23,00 Ost. wiad. 23,10 Muz. tan. 23,50 Program na jutro. 24,00 Hymn.

Żądajcie wszędzie „SŁOWO POLSKIE"

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

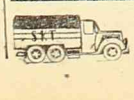

SKT PRZEWOZY to warów, plac Solny 9, telef. 35-81. K 6340

SAMOCHÓD firmy „Aero" półtonówka w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Cieplice firma „Jedność". K 6436

KUPIĘ żaraz lodówkę elektryczną Frigidaira, Boscha lub innej marki i kuchenkę elektryczną z piekarnikiem. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" nr 10667. 10667

ZIMNE ognie oraz świeczki choinkowe dostarcza firma „MERKURY" Kraków, Stradomska 10, tel. 566-15. K 6315

MEBLE kupno-sprzedaż oraz urządzenia biurowe, Wrocław, Ruska 20. K 6365

SPRZEDAM sypialnię i inne meble zaraz. Waleczných 21/6. 10733

FLINTĘ-dryling 16 piękną sprzedam, Ul. Krakusa 3/5 m. 2. 10734

SPRZEDAM biurko, bibliotekę, fotel w dobrym stanie, Gajowa 56/6 od 14—18. K6515

NOWOCZESNĄ wytwórnię wód mineralnych i rozlewnię piw Poznań — śródmieście, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Poznań, Wielka 12 m. 7, tel. 12-72. K 6501

SPRZEDAM 2 platformy lekkie i 1 platformę ciężką. Wiadomość: Cybulskiego 5 m. 1. 10713

SPRZEDAM auto Gaz 2-tonowy w dobrym stanie na chodzie. Wiadomość: Cybulskiego 5 m. 1. 10712

SPRZEDAM b. tanio pianino, Sępolno, Mierosławskiego 1a/4. 10718

ZGUBY KRADZIEŻE

ZGUBIONO dokumenty i kartę rejestracyjną, wydaną Olkusz na nazwisko Cielo Kazimierz. 10681

ZGUBIONO zaświadczenie repatriacyjne nr 15129 na nazwisko Jarosławicz Mejlech, Wrocław, Roosevelta 12 m. 1. 10735

ZGUBIONO legitymację Związku Nauczycielstwa Polskiego 83/489/700 na nazwisko Modelska Bożena. 10744

ZGUBIONO wojskową kartę rejestracyjną RKU Czestochowa na nazwisko Zlączkiewicz Wilhelm. 10730

SKRADZIONO tymczasowe obywatelstwo polskie wyd. Groszowice, pow. Opole na nazwisko Michalska Jadwiga. 10725

UNIEWAŻNIAM niniejszym skradzione zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez RKU Kraków w roku 1945 na nazwisko Adam Grabkowski. K 6517

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną w Bystrzycy Kłodzkiej na nazwisko Modzelewski Serafin, zam. w Idzikowie, pow. Bystrzyca. K 6503

UNIEWAŻNIAM zgubiona kartę RKU Świdnica, odcinek zameldowania, zwolnienie z milicji, legitymacje PPS. Suchecki Marian, Bisty Kamień, Traugutta 158. K 6514

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę R K.U. Kraków, legitymacje PPR i odcinek zameldowania na nazwisko Zalega Karol, zam. Okrzeszyn, pow. Kam. Góra. K 6519

ZGUBIONO trzy odcinki zameldowania Stanisława, Heliny i Jadwigi Sternik zamieszkali Kamienna Góra. K 6516

ZGUBIONO odcinek wymeldowania wydany w Inowrocławiu na nazwisko Sosnowczewska Leonika. K 6511

ZGUBIONO odcinek zameldowania, pozwolenie zamieszkania w pasie pogranicznym na nazwisko Dąbrowski Paweł. K 6509

LACHOWICZ Julian, zamieszkały ul. św. Antoniego 33/36 zgubił świadectwo szkolne klasy 7-mej. Znalazcę proszę o zwrot. 10705

ZGUBIONO dowód tożsamości na nazwisko Marusiak Stefania, zam. Szarocin. K 6508

ZGUBIONO kartę RKU Świdnica, odcinek zameldowania, dowód tożsamości i kartę rowerową na nazwisko Bauerski Stanisław, zam. Olszyny, pow. Kamienna Góra. K 6507

ZGUBIONO odcinek zameldowania o raz pozwolenie zamieszkania w pasie nadgranicznym na nazwisko Wełnicki Hipolit, zam. Jarkowice 119, pow. Kam. Góra. K 6506

ZGUBIONO kartę RKU Kośle na nazwisko Wiktor Jan, zam. Miesłowice. K 6505

ZGUBIONO kartę RKU Środa na nazwisko Kujawa Jan. K 6504

ZGUBIONO dokumenty: dowód osobisty, karte ewakuacyjną, wydane w Raciborzu, leg. służbowa MO na nazwisko Kamińska Wiktoria. 10703

SKRADZIONO dowód osobisty, karte rozpoznawczą, rejestracje RKU Kielce, odcinek zameldowania Sobótka na nazwisko Pekala Bronisław. 10706

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Krzak Kazimierz, wystawioną przez RKU Debica. 10711

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Nowak Edward, wystawioną przez RKU Debica. 10710

ZAGUBIONO legitymację akademicką oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bartkowski Zbigniew. 10721

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Dębica na nazwisko Szczyrek Henryk. 10719

POSAD POSZUKUJĄ

KSIĘGOWY - bilansista przyjmie dodatkową pracę. Zaprowadza, porządkuje i nadzoruje księgowość. Sporządza bilanse. Zgłoszenia pod „Biegły". 10664

OGRODNIK samodzielny kilkuletnia praktyka obejmie posadę od zaraz. Wiodarczyk Jan, Lubań Śląski, Robotnicza nr 10. 10720

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa natychmiast. Wiadomość: Wrocław, Waleczných 21/6. 10732

MANICURZYSTKĘ zdolną przyjmie „ROCOCO" Świerczewskiego 48. 10733

Poszukiwani robotnicy
do wyładunku złomu

Dobre możliwości zarobków

Zgłaszać się w Firmie **C. Hartwig S.A.**
Wrocław, Sikorskiego 7

Referat Personalny K 6554

Przetarg nieograniczony

C. S. S. „SPOŁEM" ogłasza **przetarg ofertowy na różne roboty remontowe w magazynach i w budynku administracyjnym „Społem" w Porcie Miejskim we Wrocławiu** na dzień

19. 11. 1948 r. o godz. 11-ej

Podkładki ofertowe i bliższych informacji udzieli Ekspozytura Działu Budownictwa we Wrocławiu, ul. Gen. H. Dąbrowskiego 46.

K 6532

Wykwalifikowane SKUBIARKI GĘSI

PRZYJMIE

C.S.M.J. Okręgowy Oddział we Wrocławiu

zgłoszenia

Referat Personalny pok. Nr. 3
I. piętro **ul. SŁODOWA Nr. 18** K 6533

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 2 i 70 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) oraz par. 327 i 332 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9. 1. 1928 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 167), na skutek stwierdzenia we Wrocławiu na terenie VI Obwodu zarazy wścieklizny u psów zarządzam co następuje

1) Teren VI i VII Obwodu uznaje się jeko obszar zagrożony wścieklizną.
2) W związku z tym wszystkie psy na całym obszarze miasta nakazuje się trzymać stale na uwięzi, a w razie prowadzenia zeopatrzyć je w bezpieczne kagańce i trzymać na smyczy.
3) Zabrania się również swobodnego puszczania kotów.
4) Psy i koty wolno chodzące będą bezwzględnie wyłapywane i natychmiast uśmiercone.
5) Wszelkie podejrzenie o wściekliznę u psów lub innych zwierząt należy natychmiast zgłaszać do właściwego M. U. O., Komisariatu M. O. lub grodzkiego lekarza wet. (ul. Nowowiejska 36).
6) Nieprzestrzeganie powyższych zarządzeń jak również wszelkich innych wydanych ustnie lub pisemnie przez grodzkiego lekarza wet. na podstawie cytowanych wyżej przepisów pociąga za sobą zastosowanie względem winnych przekroczenia, kar przewidzianych w art. 98 powołanego rozporządzenia Prezydenta R. P. t. j. aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 50.000 zł. a to w związku z dekretem z dnia 26 kwietnia 1948 r. o podwyższeniu grzywien kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 161), albo obu kar łącznie.
7) Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast po ogłoszeniu i obowiązuje aż do odwołania.

PREZYDENT MIASTA
w-z ZDZISŁAW DYMEK
wiceprezydent

K - 6525

Technika budowlanego

przyjmie natychmiast

ZAKUPI

PIŁĘ TARCZOWĄ

(cyrkularkę)

CENTRALA RYBNA
WROCŁAW, ul. Borowska 7 pokój Nr. 13. K 6518

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości wszystkich systemów, przebitkowania, bilanse, podatki, listopłace. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego Poznań, Wawrzyniaka 33. K 6152

UDZIELAM korepetycji, chemia, matematyka, fizyka. Zgłoszenia Kosyniersk 13 m. 1, dojazd 9. K 6516

LOKALE

NATYCHMIAST potrzebne mieszkanie 3 pokoje, łazienką blisko Rynku. Zgłoszenia: Świdnicka róg Ofiar Oświęcimskich, sklep jubilerski. 10704

LOKAL na mały warsztat lub sklep (do godny punkt). Wymagany zwrot kosztów małego remontu. Zgłoszenia „Express" Kluczborska 21/3. 10729

DWAJ studenci poszukują umeblowanego pokoju od zaraz. Zgłoszenia „Słowo Polskie" — „Studenci". 10724

PILNIE POSZUKUJĘ we Wrocławiu 2 pokoje komfortowe z łazienką, mogą być bez kuchni. Zwrot kosztów. Oferty „Słowo Polskie" pod „ 38 słoneczne". 10726

ZAMIENIĘ 3—4-pokojowe komfortowe mieszkanie w Dzierżoniowie na 2-pokojowe komfortowe we Wrocławiu. Oferty „Słowo Polskie" pod nr „10727". 10727

POSZUKUJĘ trzypokojowego mieszkania (śródmieście). Zgłoszenia „Zwrot kosztów" Biuro „Express" Kluczborska nr 21/3. 10728

ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią I piętro komfort z meblami lub bez za zwrotem remontu na 2 — 1 pok. z kuchnią komfort. Wiadomość: ul. Bartlickiego 18/6 I piętro od 15—16. 10709

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 3 pokoje. Zwrot remontu, zamiana na garsoniere. Zgłoszenia pod „Witosa". 10714

POSZUKIWANIA RODZIN

WIERZBICKA Bogusława ur. 1924, Wierzbicki Bronisław, ur. 1927, Wierzbicka Irena, ur. 1935, zamieszkali przed wojną w Zaszkowie, pow. Lwów, są poszukiwani przez brata Zygmunta. Zawiadomienia kierować Wiśniewski Ludwik, Psie Pole, ul. Sycowska 39 m. 2. K 6513

RÓŻNE

TRANSPORTY samochodowe dalekobieżne 1 miejscowe wykonuje DSP Nowowiejska 20/22, tel. 30-32. K-6363

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Wiadomość: Świebodzice — Pełcznica, Graniczna 11. K 6447

ZAGINĄŁ pies wilczur z obrożą, wábi się Aro (na lewym oku bielmo). Uprasza się o odprowadzenie na ul. Muską 41 „Piwiarnia" za wynagrodzeniem. 10716

WYPOŻYCZĘ lampę kwarcową (prąd stały) na miesiąc. Zgł. „Słowo Polskie" sub „Dziecko". 10722

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 35 zł. za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85.— zł. za 1 mm, od 201 — 300 — 105.— zł za 1 mm ponad 300 mm — 135.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35.— zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 65.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90. — zł za 1 mm. Nekrologi: do 70 mm — po 35.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130.— zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 25.— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 800/0 drożej — większe i dwuszpaltowe — 1000/0 drożej. Za niedziele i święta dopłata 800/0. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO Nr. VIII — 135.

Nasze sprawy

O zdrowy sport

Komisja Dyscyplinarna Polskiego Związku Piłki Nożnej, po przeprowadzeniu dochodzeń w jednym z najbardziej zasłużonych i popularnych w Polsce klubów, KS „Polonia" Warszawa, postanowiła zwrócić się do Urzędu Kultury Fizycznej o mianowanie komisarycznego zarządu klubu, który by aż do czasu walnego zgromadzenia upoważkowcał pracę w klubie i nadał jej właściwy kierunek.

Komisja stwierdziła nie tylko chaotyczną gospodarkę pieniężną, co jest marnowaniem funduszów społecznych, ale również prowadzenie destrukcyjnej roboty niektórych działaczy przy wychowywaniu sportowca - amatora. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w naszych klubach ligowych (i nie ligowych) zatarła się w wielu wypadkach granica między zawodowcem i amatorem.

Komisja postanowiła ukarać dożywotnią dyskwalifikacją w sporcie b. kierownika sekcji piłki nożnej Marmora i zawiesić w prawach członka PZPN i KS „Polonia", aż do czasu zakończenia dochodzeń ob. ob. Kruga i Kotkowskiego.

Tyle w „Polonii".

Wynik dochodzeń przeprowadzonych w Warszawie powinien stać się ostrzeżeniem i dla naszych działaczy klubowych, albowiem wiemy, że i u nas z tym amatorstwem nie jest zupełnie dobrze.

Najwyższy czas zrobić rachunek sumienia i skończyć z tym, że w zależności od wysokości „diet" gracze grają lepiej lub gorzej. Że kierownicy sekcji niejednokrotnie są szantażowani przez zawodników, szczególnie w meczach, które decydują o lokacie w tabeli mistrzowskiej.

Na czele zarządów powinni stać ludzie szanujący fundusze klubowe, które powinny być obracane wyłącznie na rzecz akcji szkoleniowej, trenerów i na zakup sprzętu sportowego.

Nie chcielibyśmy bowiem, aby naszymi klubami zajęły się Komisje W.U.K.F. i DOZPN i ażeby prasa ogólnopolska podawała o tym komunikaty podobne do tego, jaki zamieszczono o działaczach „Polonii" warszawskiej.

(OST)

Sport

Przepowiadamy wielką karierę MKS „Czarni" Wrocław

Wczoraj narodził się we Wrocławiu wielki klub młodzieżowy. Może nie „narodził się", bo przecież już od roku było rojno od czarnych koszulek na naszych boiskach.

Wczoraj MKS „Czarni" wszedł w drugi okres swego rozwoju: do rozrostu wszerz.

Z. M. P. PRZEJĘŁO PROTEKTORAT

Przedstawiciel Z. M. P. ob. Goldberg zapowiedział radosną nowinę: Od wczoraj Związek Młodzieży przejął serdeczną opiekę nad „Czarnymi". Od wczoraj **należeć będzie do klubu cała młodzież wrocławskich średnich szkół przemysłowych.** ZMP oceniając imponujące osiągnięcia Czarnych, zaofiarowała młodym sportowcom sprzęt i poparcie finansowe. Wypełniona po brzegi sala na przemówienie mówcy zareagowała huraganem braw.

Postanowiono oprócz silnych sekcji jakie posiada Klub — lekkoatletycznej, wioślarskiej i gier sportowych powołać do życia **sekcję narciarską i pływacką.**

NAJLEPSI

Obradom przewodniczył serdeczny opiekun i założyciel klubu dyr. WUKF mgr Skrocki, a za stołem prezydialnym zasiedli prof. Świerczyński, ob. Goldberg, dyr. Siekluckiego i prof. Dotzauer.

Po wysłuchaniu sprawozdań członków zarządu i kierowników sekcji, które przynoszą zaszczyt tak kierownikom klubu, jak i młodocianym asom sportowym, wręczono najbardziej zasłużonym dyplomy uznania; które otrzymali: Ronczewska, Wilhelmi, Stępkowska, Wierzbicka, Grzywa, Wompel, Dzidzik, Machowczyk, Kociński, Staszewski, Czerski, Biedrawa, i Woźniak.

Potem, na wniosek prezesa klubu uchwalono specjalne podziękowanie red. „Słowa Polskiego", za życzliwy stosunek do sportu młodzieżowego i nadano tytuł członka honorowego MKS „Czarni" red Ostańkowiczowi.

NOWY ZARZĄD

Po uchwaleniu podziękowania za pracę ustępującemu zarządowi, wybrano nowe władze, do których weszli w większości twórcy dzisiejszej potęgi „Czarnych".

Prezes — Kociński, wiceprezesi Staszewski i Podsiadłowski, sekr.— Biedrawa, skarbnik Irena Woźniak, gosp. Pozowski i kronikarz Papliński.

Na zakończenie zebrania prezes podziękował za opiekę nad klubem dyr. Skrockiemu, dyr. Siekluckiemu, prof. Dotzauerowi i prof. Fiedko, oraz Radzie Rodzicielskiej i samorządom szkolnym, podkreślając radość ze współpracy ze Związkiem Młodzieży Polskiej.

Sztafety z całego kraju na kongres zjednoczeniowy partii robotniczych

W dniu kongresu zjednoczeniowego partii robotniczych — 8 grudnia 1948 r. przybędą do Warszawy sztafety młodzieży z całej Polski.

Sztafety wyruszą z ośmiu krańców Polski: Gdańska, Olsztyna, Białegostoku, Lublina, Rzeszowa, Katowic, Wrocławia i Szczecina. Zakończenie biegów nastąpi w dniu 8 grudnia na Placu Zwycięstwa w Warszawie, po czym zawodnicy kończący sztafety zameldują się na kongresie zjednoczeniowym.

Trasa sztafet wynosi łącznie około 3.200 km.

Organizatorem biegów sztafetowych na terenie całego kraju jest Związek Młodzieży Polskiej.

Start najdłuższej sztafety biegnącej ze Szczecina nastąpi w dniu 29 listopada br. Ostatnie sztafety Olsztyna i Lublina wystartują 4 grudnia.

Żałoba w CSR

Samolot wiozący ekipę hokeistów czeskich z Paryża do Londynu zaginął nad kanałem La Manche i istnieje już małe prawdopodobieństwo na jego odnalezienie. Hokej czeski straci swoją doskonałą drużynę, wśród której znajdowali się hokeiści tej miary co Stibor, Trojak, Jukowsky i inni.

Polski świat sportowy współczuje serdecznie braciom zza Karkonoszy z powodu tak bolesnej dla nich straty.

Niesłuszna porażka bokserów polskich

Mecz bokserski między Polską środkową i Czechosłowacją środkową skończył się niezasłużoną porażką Polaków 6:10. Dwa punkty zdobyli gość cie naskutek nadwagi Czortka, który swoją walkę wygrał wysoko. Poza tym trudno się zgodzić z uznaniem Majdlocha za lepszego boksera od Kasperczaka, który był jednym z najlepszych bokserów dnia.

WYNIKI:

W muszej — Majdloch został uznany za zwycięzcę Kasperczaka; Tyczyński (P) wygrał z Murlay'em; Czortek w walce towarzyskiej wypunktował Matejicika. Kaźmierczak wygrał po wyrównanej walce z Sadekiem.

Olejak przegrał z Krocakiem (Cz.), Kolczyński walczący znakomicie zdemolował Swarka. Redemacher wygrał pewnie z Archackim i Liwansky (Cz.) po równej walce niespodziewanie pokonał Szymurę.

Widzów około 5.000.

Bieg narciarski... bez nart

W Koszarzyskach (Beskidy Zaolziańskie) urządzony został staraniem miejscowego koła SMP bieg w ramach suchej zaprawy narciarskiej, w którym uczestniczyli zawodnicy czescy i polscy.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco.

Bieg na 18 km: 1) Cigler 1 godz. 2) Petrwalsky (obaj Sokół Król. Huta), 3) Bocek (SMP „Grom" Bystrzyca).

Bieg na 8 km (juniorzy): 1) Heczko (SMP Bystrzyca) — czas 1:08 godz., 2) Fizek (Bystrzyca).

Bieg na 1 km dla pań: 1) Ulichówna (SMP Koszarzyska) 7:50 min., 2) Ś[illegible]ówna (SMP Koszarzyska).

W biegu patrolowym **biegu gorskim,** jaki rozegrany został w czasie trwania biegu pucharu przechodni zdobyła na rok 1948 **grupa SMP z Wedryni, mając 70 pkt.** przed SMP Koszarzyska — 45 pkt.

A może by u nas, w ośrodkach narciarskich rozpocząć „biegi narciarskie bez nart"?

„Czarni" radzą

Dziś w Liceum Komunikacyjnym przy ul. Bożogrobowców, o godz. 17 odbędzie się walne zgromadzenie Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Czarni", na które zarząd zaprasza członków wszystkich sekcji.

Juniorzy i „Kapitanat"

Bardzo ciekawy projekt lansują przedstawiciele niektórych klubów dolnośląskich. Chodzi o to, żeby doprowadzić do stałych spotkań juniorów tych okręgów, które walczą z sobą o puchar Ziem Odzyskanych.

Zawody takie można byłoby organizować w tych samych dniach, co mecze główne. Pomysł ten zasługuje naszym zdaniem na jak najsilniejsze poparcie zarządu DOZPN.

Drugim projektem, nad którym będą dyskutować władze naszego okr., jest sprawa **kapitanatu sportowego,** składającego się z trzech osób, wybranych przez delegatów klubów dolnośląskich. I ta rzecz zasługuje na poparcie. (k)

PRZEZ OKULARY Felietonisty

Nagroda - budzik

Niezwykle oryginalny konkurs urządził nasz bratni organ czytelniczy „Dziennik Bałtycki". Mianowicie czytelnicy drogą głosowania mają wybrać instytucję, w której tempo pracy jest najpowolniejsze. Naczelnik tej instytucji otrzyma w nagrodę... budzik.

Zdaje się, że taki konkurs mógłby się przydać też i w wielu innych miastach. Ileż to razy odchodzimy z rozmaitych urzędów, nie załatwiwszy swych spraw, gdyż „pan kierownik" jeszcze nie przyszedł. Znam pewną instytucję, której kierownik pracował dosłownie po trzy godziny dziennie, a po 5 godzin dziennie szukał po mieście służbowym samochodem mieszkania dla swej rodziny. Piękny dowód zapobiegliwości. Działo się to jednak w czasie nawału pilnych prac, kiedy interesanci czekali godzinami na „pana kierownika".

Powinna chyba u nas powstać jakaś komisja do walki z nadużyciami cierpliwości petentów. Kontrolujmy w sposób bardziej rygorystyczny przybywanie do biura urzędników, a zwłaszcza kierowników biur. W Krakowie prasa codzienna ogłasza listy notorycznych pijaków przytrzymanych przez MO. Pijacy są niewątpliwie szkodnikami, lecz również szkodnikami są pracownicy niepunktualni, gdyż działają na szkodę przedsiębiorstw, w których pracują. Jeden niepunktualny kierownik może wywołać olbrzymie szkody. Ogłaszajmy więc za wzorem „Dziennika Bałtyckiego" nazwiska niepunktualnych, niesumiennych, ospałych, gnuśnych pracowników. Rzućmy hasło: „Punktualność jest grzecznością kierowników i naczelników".

Niechaj przynajmniej kierownicy biur są dostępni w tak zwanych „godzinach urzędowych". Albo niech wywieszą ostrzeżenie „W godzinach urzędowych wstęp dla stron surowo wzbroniony". Stawiajmy sprawę jasno. Uważamy czas za pieniądz. Uważajmy więc tych, którzy kradną nam ten czas — za złodziei. Mówmy wreszcie o tych sprawach szczerze i otwarcie. Ukraść komuś 100 złotych jest przestępstwem, ale ukradzenie komuś kilku godzin czasu — uchodzi płazem. To musi ulec zmianie. A więc budzimy — ospałych i niepunktualnych. (ski)

Dla dzieci praktyczne ubranka

„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE"

nr 32 W-156

68)

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

Wawrzyn NIKODEMA DYZMY

Nikodem ewentualne małżeństwo z Niną traktuje jako rzecz nierealną, mimo, że Nina podoba mu się niewątpliwie.

Zależy mu bardzo na poznaniu interesów jej męża. W tym pomaga Nikodemowi traf: Kunicki w swoim gabinecie odsunął kotarę i Dyzma ujrzał ogromniastą kasę...

Wyrwał się od Kunickiego dopiero wieczorem. Nina czekała na tarasie i poszli przejść się. Była smutna i rozmarzona. Niespodziewany wyjazd Nikodema, tak nagle przerywający sielankę, sprawił jej prawdziwą przykrość. Gdy znaleźli się wśród drzew przytuliła się doń i szepnęła:

— Ale, kochanie, nie będziesz długo siedział w Warszawie? Ninuś będzie tu strasznie tęsknił. Cóż ja poczne, tak bardzo przyzwyczaiłam się już do tego, że mogę pana widzieć co dzień, że mogę z nim rozmawiać, patrzeć w jego oczy....

Nikodem zapewniał, że niedługo wróci. Dzień, dwa, najwyżej trzy.

Przy kolacji Nina była bardzo ożywiona, a to dzięki projektowi męża, który wpadł na pomysł, by oboje odprowadzili kochanego pana Nikodema na stację. Tym bowiem razem Dyzma musiał jechać koleją, gdyż samochód miał małą reperację.

Na dworcu Nina była bardzo wzruszona. Wprawdzie nie mogła pożegnać Nikodema tak, jakby tego pragnęła, jednakże wzrok jej wyrażał tyle, że starczył za najgorętsze pocałunki.

W przedziale pierwszej klasy Dyzma był sam. Kunicki bowiem dał napiwek konduktorowi, tłumacząc, by ten nikogo tam nie wpuszczał, gdyż to i [illegible] sam pan Dyzma, wielka figura, osobisty przyjaciel wszystkich ministrów.

* * *

Było to straszne pijaństwo. Nikodema przywieziono do hotelu pijanego „w sztok" i na rękach wniesiono do jego numeru.

Bo też było co pić. Teraz, gdy oprzytomniał, jeszcze nie mógł wyjść z podziwu nad zdarzeniami ubiegłego dnia, które zaznaczyły się w jego umyśle jakimiś chaotycznymi liniami.

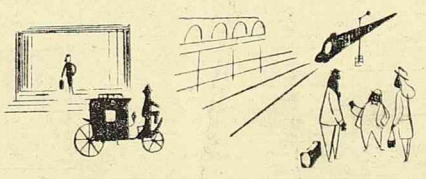

Więc posiedzenie w wysokiej sali, posiedzenie, na którym on, Nikodem [illegible] siedział przy jednym stole razem z premierem, razem z ministrami, jak równy z równymi, za pan brat.

Czytanie jakichś sprawozdań, jakichś cyfr... I jedna chwila, gdy wszyscy zaczęli mu ściskać ręce za to, że powtórzył to, co poradził Kunicki na magazynowanie zboża... Jak oni to nazwali?... Aha, lombard! Śmieszne! Dotychczas sądził, że lombard służy jedynie do zastawiania zegarka lub ubrania... A później to zapytanie premiera:

— Szanowny panie, czy pan zgodziłby się objąć kierownictwo państwowej polityki zbożowej?

Gdy ociągał się z odpowiedzią, a potem wymawiał się, że może nie potrafi, wszyscy hurmem namawiali, aż musiał się zgodzić.

Roześmiał się:

— To cholera! Do czego człowiek doszedł! Prezes Państwowego Banku Zbożowego! Pan prezes!

Przypomniał sobie później grupę dziennikarzy, którzy go zasypywali pytaniami, oślepiający blask magnezji. Aha, trzeba zobaczyć czy co wydrukowali.

Zadzwonił i kazał służącemu kupić wszystkie dzienniki. Zaczął się ubierać. Gdy przyniesiono gazety, chwycił pierwszą z brzegu i poczerwieniał.

Na pierwszej stronie widniała jego fotografia.

Stał z jedną ręką w kieszeni i z zamyśloną miną. Wyglądał poważnie. Ba! Imponująco! Pod fotografią podpis głosił:

„Dr. Nikodem Dyzma, twórca nowego systemu polityki rolnej, otrzymał misję utworzenia Państwowego Banku Zbożowego i nominację na jego prezesa".

Obok pod sensacyjnym tytułem, obszerny artykuł zawierał oficjalny komunikat rządu, życiorys Dyzmy i wywiad z nim samym.

Komunikat doniósł o uchwale rady ministrów, która na wniosek ministra Jaszuńskiego, postanowiła rozpocząć decydującą walkę z kryzysem gospodarczym przez silną interwencję na rynku zbożowym. Następował szczegółowy opis projektu i zapowiedź wydania rozporządzeń wykonawczych po przyjęciu ustawy przez Sejm.

Życiorys dla samego Dyzmy był niespodzianką. Dowiedział się zeń, że urodził się w majątku ziemskim swoich rodziców w Kurlandii, że gimnazjum ukończył w Rydze, a wyższe studia ekonomiczne w Oxfordzie, że następnie jako oficer kawalerii, bohatersko walczył na froncie bolszewskim, gdzie został ranny i odznaczony Virtuti Militari, oraz Krzyżem Walecznych, ostatnio zaś usunął się z widowni, zajęty gospodarowaniem na wsi w województwie białostockim.

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak F-35936 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. M. Nowotki 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13 ej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 zł. z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.